Nr. 51 Środa 3 Marca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki. dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesieczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej c. i k. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Immaculata spędziła noc spokojnie; stan Najdostojn. Arcyksiężnej i nowo narodzonego Arcyksięcia jest dobry.

Wiedeń 1 marca 1880.

Radca dworu Braun-Fernwald.
Dr. Hein.

Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Natana Kallira prezydentem a Alfreda Hausnera wiceprezydentem Izby handlowo-przemysłowej w Brodach na r. 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 marca.

Porównywanie stosunków politycznych w jednej i drugiej połowie monarchii nie należy do wdzięcznych tematów, bo nie można żadną miarą powiedzieć, żeby przed i za Litawą wszystko zostawało w najlepszym stanie, a którakolwiek strona wyjdzie zwycięzko z tego porównania, zawsze rezultat nie może zadowolić. Wobec tak ścisłej łączności bowiem, jaka istnieje między jedną a drugą połową monarchii, wobec wspólności losów, która tkliwą jest zarówno na wszelki niepomyślny symptom, pochodzący z jednej lub drugiej strony Litawy, nie godzi się ani wyrzucać sąsiadowi niższości ani chełpić się z własnej wyższości. Bogiem a prawdą obie strony grzeszyły często i dotąd grzeszą pod tym względem. Prasa węgierska mniema czasem, że spełnia zadanie polityczne, siląc się na wykazanie, że gabinet Tiszy mimo wszelkich klęsk poniesionych reprezentuje większą siłę polityczną, aniżeli gabinet przedlitawski koalicyjny, lub że gabinet węgierski mimo fatalnego rozstroju zawsze jeszcze zdolniejszy jest do systematycznej i konsekwentnej pracy ustawodawczej i administracyjnej aniżeli Rada państwa rozbita na dwa niemal równe sobie stronnictwa. To samo można powiedzieć o prasie austryackiej, chociaż co prawda, jest ona zawsze skromniejsza od węgierskiej, kończącej wszystkie wywody swoje maksymą: *extra Hungariam non est vita et si est vita non est ita!* Prasa austryacka w najgorszym już razie pyta tylko Węgrów, czy wobec własnych opłakanych stosunków mogą ze świadomością potępiać stronnictwo wiernokonstytucyjne i litować się nad stosunkami austryackiemi.

W tej chwili w Węgrzech nastąpiło pewne uspokojenie. Pojedynki nie ustają, ale nie towarzyszą im burdy uliczne, w parlamencie stronnictwa kopią pod sobą dołki, ale nie doprowadzają do zajść uchybiających godności ciała ustawodawczego. Pod jednym względem jednak sytuacya nie uległa najmniejszej zmianie. Tisza ciągle jest oblegany przez opozycyę i tylko z wysileniem abnegacyi zapobiega takim zawikłaniom, po których przesilenie formalne stałoby się koniecznością nieuniknioną. Mówimy o abnegacyi, bo zaprawdę nie ma dziś pewnie w Europie całej ministra, dla którego teka byłaby takim ciężarem jak dla Tiszy. Przejęty jedną tylko ambicyą, służenia krajowi na każdem stanowisku, Tisza nigdy nie był chciwym wywyższenia i gdy stawał u steru, robił ofiarę z długo bronionych zasad, aby stworzyć gabinet parlamentarny. Kiedy wypadki nadzwyczajne i zawikłania na Wschodzie krzyżować zaczęły wszystkie plany węgierskiego ministra-prezydenta, kiedy zaraz po pierwszym kroku w rozpoczętych reformach musiał zaniechać ulubionej myśli, demisya musiała przedstawiać się Tiszy jako wyzwolenie z przykrej sytuacyi, jako gorąco upragniona ulga. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu, po opozycyjnych mowach posłów, którzy niegdyś w Tiszy wielbili nowego Deaka, minister-prezydent węgierski z goryczą podniósł to przykre położenie swoje, jak gdyby chciał skłonić większość do formalnego wypowiedzenia mu pomocy i poparcia, coby pozwoliło mu ustąpić z przeświadczeniem, iż jest do tego nieodwołalnie zmuszony.

Ale większość parlamentu węgierskiego czuje, że nie ma kim zastąpić Tiszy i znosi razem z nim heroicznie ataki silnej, w liczbie głosów ciągle wzrastającej opozycyi. Większość węgierska jest dziś nadzwyczaj ubogą w wyższe talenta i charaktery polityczne a zużytych sił nie chce napowrót stawiać u steru, aby do reszty nie podkopać swojej powagi. Tisza jest dla niej dziś tak niezbędny, jak żaden minister w innem państwie dla swojego stronnictwa. Jestto rzecz jawna, widzi to Tisza, a mimo to nie nadużywa tego w sposób praktykowany tak często przez mężów stanu uważających siebie za niezbędnych lub przynajmniej bardzo potrzebnych. Z tej arcytrudnej sytuacyi nie ma wyjścia, jeżeli nie nastąpi jaka ważna zmiana w ugrupowaniu się stronnictw. Tisza może jeszcze długo utrzymać się u steru w taki sposób, w jaki dotąd wytrwał na stanowisku mimo wszelkich burz i przykrości. Ale w dzisiejszym parlamencie i z tem poparciem, na jakie dziś liczyć może, Tisza nie jest już w stanie dotrzymać przyrzeczeń danych przed siedmiu laty. Koalicya lub fuzya stronnictw musi utorować drogę Tiszy lub innemu gabinetowi do podjęcia i wykończenia pilnego dzieła reform wewnętrznych.

Sprawy krajowe.

(Lichwa i pijaństwo.)

(§) Po raz drugi już z rzędu wyższy sąd krajowy we Lwowie zdaje ministerstwu sprawiedliwości sprawę z spostrzeżeń swoich i podwładnych trybunałów o skuteczności wydanych przed dwoma laty ustaw o lichwie i pijaństwie. Drugie to sprawozdanie, z którego czerpiemy szczegóły poniżej podane, stwierdza to, co spostrzedz musieli wszyscy stykający się bliżej z ludem wiejskim, co niejako odczuło całe społeczeństwo. Nie ulega już dziś żadnej wątpliwości, że ustawy wydane dla Galicyi celem zatamowania lichwy i pijaństwa są prawdziwem dobrodziejstwem dla naszego społeczeństwa. Pożądane te skutki okupić musiała Galicya wielu przykrościami, bo przeciwnicy obu ustaw długo jej tego darować nie mogli, że swojemi skargami i upominaniem się o ratunek wrzekomo zrobiła wyłom w liberalnych zasadach ustawodawstwa a właściwie w doktrynach liberalnych. Był to wyłom rzeczywiście znaczny, bo za przykładem Galicyi poszły inne prowincye prosząc o takie same przepisy przeciw lichwie, jakie u nas obowiązują, bo w dwa lata po wydaniu ustaw wyjątkowych dla Galicyi, okazała się potrzeba wydania ogólnie obowiązujących przepisów przeciw lichwie a ministerstwo obecne wniosło do Rady państwa projekt odpowiedni. Tym razem doktryny musiały umilknąć i projekt rządowy nie spotyka się z opozycyą, jaka powstałaby była przeciw niemu jeszcze przed dwoma laty. Doktrynę pokonał jasny pogląd na potrzeby rzeczywiste i zmysł praktyczny w wyborze środków zaradczych.

Wracając do sprawozdania lwowskiego sądu apelacyjnego zaznaczamy najpierw, że liczba skarg wzrosła cokolwiek w porówna-

SEJM CZTEROLETNI

Sejm czteroletni, napisał X. Waleryan Kalinka Tom I. W Krakowie, nakładem i czcionkami drukarni *Czasu*. str. 8 i 584 w wielkiej oktawce.

II.

Gdyby w myśl entuzyastycznego dytyrambu wielkiego poety, zapał tworzył istotnie cuda, byłby sejm czteroletni zbawił niezawodnie ojczyznę, bo był podobny do lejącej się ciągle statuy z metalu. Na nieszczęście kruszec zostawał zbyt długo w stanie wrzenia, zamiast stężeć i przybrać kształty prawdziwego posągu — a słomiany ogień entuzyazmu parzył, zamiast ogrzewać, burzył i niszczył, zamiast działać twórczo.

„Wykrzyknięto sto tysięcy wojska, przybyły szeregi — złudzeń! Z taką armią, jak można się bać Rossyi, dlaczego ją oszczędzać? Natomiast zjawiła się inna obawa. Departament rządził wojskiem, a departament faktycznie od króla był zależnym. Z wojskiem stutysięcznem ażaliż król nie stanie się monarchą wszechwładnym, nie pójdzie wojować Turków? Takiemu nieszczęściu trzeba czem prędzej zaradzić. Tworzy się koalicya z różnorodnych żywiołów: hetmańscy intryganci, domorośli statyści, opozycyoniści lub anarchiści z profesyi, patryotyczna młodzież, kobiety egzaltowane lub mszczące się na królu za jego niewierności, podają sobie ręce, aby zwalić departament i wyjąć wojsko z pod władzy rządu. W obronie departamentu i — dodajmy — zdrowego rozsądku, szykuje się cały obóz królewski. Walka była długa, poważna, najpoważniejsza, jaką w tym okresie [illegible]zono.“

Opozycya odniosła zwycięztwo i tryumfowała, jakgdyby śmiertelnemu wrogowi była zadała niepowetowaną klęskę — szał niewymownej radości ogarnął arbitrów, kobiety i ruchliwą stolicę, „albowiem nie tak się stało, jak chciał król i Stackelberg“. Pod wrażeniem tryumfu, niewytrzeźwiwszy się z upojenia, ruszają zwycięzcy niebacznie naprzód, nie wątpiąc o niczem, za nic sobie mając wszelkie trudności i przeszkody — układając zmiany wbrew traktatowi gwarancyi, śmiejąc się z gróźb ambasadora, jak gdyby mieli na swe rozkazy niepokonaną potęgę. Stanisław August w odpowiedzi na przestrogi, prośby i zaklęcia, otrzymuje szyderstwo i najszkodliwsze na swą powagę zamachy; miasto wzmocnić władzę króla, zbawcy ojczyzny upokorzają go na każdym kroku, odbierają mu prawo nominowania oficerów w wojsku, usuwają go od kierownictwa spraw zagranicznych, zapobiegają troskliwie, aby nie miał wpływu na organizacyę i zarząd armii. „Król próbuje się bronić, nadaremnie; opozycya bije go prawie przy każdem wotowaniu, a gdy większości nie ma po swej stronie, zagraża zerwaniem konfederacyi, i tem zwycięża. Obciąwszy rządowi ręce i nogi, przypuszcza nakoniec ostatni do niego szturm, znosząc Radę Nieustającą. Rada była poręczona przez sąsiednie mocarstwa; sejm, zrywając samowolnie traktaty, stawia Rzplitę w stan wojny pierwej, nim grosz jeden był uchwalony na wojsko.“

Narażano się przeto na niebezpieczeństwo groźnego starcia z silnym sąsiadem dla uchylenia instytucyi, która do skołatanego nierządem kraju wprowadziła ład i porządek, obdarzyła go zbawiennemi ulepszeniami, stawiła tamę anarchicznym wybrykom. „Ale za nic miano te nabytki wobec zarzutu, że Rada, złożona z kreatur ambasadora, narzędziem była Moskwy. Czy zarzut był szczery czy Rada w istocie nie mogła się ostać w atmosferze już nieco patryotyzmem ogrzanej z odradzającem się niepodległości pragnieniem? Wszak wiemy, że członków Rady mianował sejm głosowaniem tajemnem; któż mu bronił powołać do jej składu, kogo chciał, ludzi wypróbowanej prawości, krajowi duszą oddanych? Wszak w jej ręku skupiał się cały rząd, a król ulegać musiał zdaniu większości. Skoroby organizacya Rady i jej departamentów pozostała nietkniętą, Stackelberg nie mógłby o nic obwiniać sejmu; a przy roztropnem użyciu tego, co istniało, nastręczyłyby się niechybnie okazye do pożądanych reform w kraju, Katarzyna miała bardzo wiele powodów do okazania w tym czasie swej względności Polsce. Tylko — dodajmy — król w takim razie byłby pozostał przy Radzie, przy władzy, a tego właśnie nie chciano. Stara to zawiść do króla, wstręt do swojego rządu, zakorzeniony od dawna, lśniącym pokostem patryotyzmu pomalowany na nowo i przez zdradnego ośmielony sąsiada, popchnęły sejm na tę drogę rewolucyjną.“

Z tą nieoględną porywczością w działaniu szły w parze: nierozsądek obrad, gadulstwo posłów, zadziwiająca lekkomyslność w traktowaniu interesów, których doniosłość wymagała koniecznie poprzedniego przygotowania i prac przedwstępnych. Nie było rządu, któryby się nie mógł był zająć temi pracami, a sejm się o nie wcale nie troszczył; „błąkając się przy dyskusyi po omacku, przez długie tygodnie i miesiące, nie umiał wyjść z trudności, i kończył, własną niemocą znużony, na spisaniu niedorzecznych uchwał, które później jemu samemu, gdy się spostrzegł, wiązały ręce. Trzy naglące i nader ważne ustawy: o komisyi wojskowej, o sposobie wyszukania intraty z dóbr dziedzicznych i o etacie armii, zabrały z górą pół roku i pozostały smutnem świadectwem dla prawodawców, którzy swą nieudolnością i zarozumiałością sami dziełu odrodzenia najwięcej zaszkodzili. Nad podatkiem od skór radzono przez dwa tygodnie, a z jakim skutkiem? Gdyby zasięgnięto zdania kilku żydów, handlujących skórami, nie wydanoby ustawy tak nieroztropnej, którą w rok potem musiano odwołać. Inną znowu razą bez namysłu i z bajeczną szybkością zapadały prawa, nad któremi należało pierwej dobrze się zastanowić i z wielu stron je obejrzeć. W ciągu jednej godziny postanowiono podnieść armię z 17 do 100 tysięcy, nie mając zgoła pojęcia, jakich warunków potrzeba do tak znacznego przyrostu. W ciągu trzech kwadransów zgodzono się na zawarcie aliansu z Prusami, nie roztrząsając bynajmniej ciężkich następstw tego kroku.... Że wszystkich prac sejmu w tym okresie dwie tylko zapisać trzeba na jego chwałę: prawo o komisyach wojewódzkich cywilno-wojskowych i przygotowawcze decyzye do prawa o miastach; chcielibyśmy i trzecią do nich dołączyć: ofiarę dziesiątego grosza, gdyby ona tak bolesnego nie przyniosła zawodu. W ogólności mówiąc, co Mirabeau wyrzekł o zgromadzeniu francuskiem z tego czasu, to i o sejmie naszym powtórzyć można: przez miesiące całe dyskutowali nad zgłoskami, a w ciągu jednego posiedzenia burzyli ustrój państwa! Rzecz to zresztą zwyczajna w Izbie, której porywów żadna nie hamuje powaga i żadna władza nie kieruje jej krokami. Powiedzmy jednak, że w sejmie naszym nie było przynajmniej tych swarów nieprzystojnych i tych burd karczemnych, któremi odznaczała się francuzka Izba; owszem prawie bez przerwy panowała w niem powaga i przyzwoitość.“

Jeśli nieszczególne zdawały się uchwały, egzekucya niekiedy wypadała mniej jeszcze szczęśliwie, głównie z powodu, że sejm nie zadowalając się władzą prawodawczą, chcia

niu z rezultatem r. 1878. Nie wliczając zaległości z r. 1878, wynosiła ona w roku ubiegłym 224, t. j. o 45 więcej niż w roku 1878. Z tego potrącić należy 48 wypadków przypadających na obwód Czerniowieckiego trybunału, który podlega także lwowskiemu sądowi apelacyjnemu. Największą ilość skarg wykazuje obwód Lwowski (56), po nim następują Przemyski (27) i Tarnopolski (26). Najmniej skarg wpłynęło w obwodzie Stanisławowskim (10). W całym okręgu Lwowskiego sądu apelacyjnego z wyłączeniem obwodu Czerniowieckiego zapadło 8 wyroków, skazujących lichwiarzy na karę, t. j. o 5 więcej niż w r. 1878. Uwolniono 9 oskarżonych a 50 skarg pozostało jeszcze niezałatwionych. Reszta skarg nie doprowadziła do wyroków. Są to cyfry bardzo małe, jeżeli uwzględnimy, że ludność wszystkich wschodnio-galicyjskich obwodów wynosiła do 3 milionów, z czego czwarta część przynajmniej korzystać musi w ciągu roku z kredytu w mniejszym lub większym stopniu. Z cyfr tych jednak nie można wnosić, że lichwa prawie zupełnie została wytępioną. Lichwa istnieje jeszcze ciągle, ale lichwiarze pod grozą następstw karnych miarkują swoje wymagania i w danym razie nawet ustępstwami starają się zapobiedz wytoczeniu sprawek swoich przed sądem. Małą liczbę skarg, szczególnie cywilnych, tłómaczy jeszcze i ta okoliczność, że coraz więcej przyjmuje się w sądach praktyka, iż wygórowane odsetki bywają z urzędu zniżane nawet w takich wypadkach, jeżeli wierzyciel, dochodzący swojej pretensyi, opiera się na umowie zawartej przed wejściem w życie ustawy o lichwie. W pojedyńczych wypadkach praktyka ta usankcyonowana została nawet wyrokiem najwyższego trybunału. Zresztą bez względu na liczbę skarg i wyroków, wszystkie sądy potwierdzają z doświadczenia, że ustawa o lichwie wywiera wpływ dobroczynny.

Ustawa o pijaństwie zastosowana została w ubiegłym roku w mniejszej liczbie wypadków niż w roku 1878. W całym okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego wraz z obwodem Czerniowieckim pociągnięto w roku 1879 do odpowiedzialności za opilstwo 13.595 indywiduów, t. j. o 1524 mniej niż w roku 1878. Z cyfry tej przypada na obwód Czerniowiecki 1279. Największą ilość wykroczeń wykazują sądy w Przemyślu (3662), we Lwowie (2377) i Złoczowie (1566), najmniejszą w Kołomyi (1081) i Stanisławowie (818). Z tej ogólnej liczby oskarżonych ukarano według ustawy 10.657 osób. Na uwagę zasługuje fakt, że w roku 1879 wzrosła (o 46) liczba wykroczeń przeciw zakazowi podawania trunków osobom już pijanym. Wypadków tego rodzaju było 1070, z których 603 doprowadziło do kondemnaty. Największą liczbę takich wykroczeń wykazuje sąd Lwowski (230), Złoczowski (186) i Przemyski (165), najmniejszą zaś sąd Kołomyjski (93) i Stanisławowski (57).

Jakkolwiek sądy, tak samo jak przed rokiem żalą się na małą energię autonomicznych organów policyjnych w podawaniu przestępstw do wiadomości kompetentnych organów, mimo to zmniejszenie się cyfr można bodaj częściowo tłómaczyć zbawiennem oddziaływaniem ustawy na ludność wiejską. Szczególnie dobroczynnym jest ten skutek ustawy, że od czasu jej wejścia w życie zmniejsza się ciągle nietylko liczba sporów drobiazgowych i wekslowych, lecz co daleko ważniejsza także liczba zbrodni, popełnionych zwykle w uniesieniu pijackiem. Lwowski sąd apelacyjny zaznacza wyraźnie, że liczba ciężkich zbrodni znacznie zmniejszyła się w ciągu r. 1879.

Po raz drugi już tedy otrzymują ustawy o lichwie i pijaństwie od najkompetentniejszych do wydania opinii organów zupełne uznanie skuteczności. Opinia krakowskiego sądu apelacyjnego jeszcze nie jest znaną, ale domyślać się wolno, że wypadnie równie pomyślnie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niemcy i Francya).

Wspomnieliśmy już wczoraj za korespondentem *Tagblattu* o artykule paryskiego korespondenta *Timesa*, znanego p. Blowitza, który odwołaniu ambasadora niemieckiego, ks. Hohenlohego, z Paryża, przypisuje wielkie polityczne znaczenie. Korespondent *Timesa* wspominając o krytyce, z jaką się spotkały jego zapatrywania na wyjazd ks. Hohenlohego, oświadcza z całą pewnością siebie, że nietylko nie przecenił znaczenia wyjazdu księcia, ale, że owszem fakt ten ważniejszem jest jeszcze, aniżeli on to powiedział. Odwołanie ks. Hohenlohego będzie według p. Blowitza prawdopodobnie zainaugurowaniem nowej fazy zewnętrznej polityki niemieckiej, zwłaszcza wobec Francyi. Listy z Berlina, pochodzące z najautentyczniejszych źródeł, zapewniają, że ks. Hohenlohe został odwołany nietylko dlatego, aby nadać szczególnego znaczenia dyskusyi nad projektem ustawy wojskowej, ale nadto, aby objąć wysokie stanowisko stworzone dla niego, co oczywiście pociągnie za sobą jego odwołanie z Paryża, gdzie miał misyę pokoju i pojednania. Nie ma o tem wcale mowy, aby prowizorycznie lub też stale miał zastąpić Bülowa w ministerstwie spraw zewnętrznych, co dla takiego męża jak książę Hohenlohe byłoby rodzajem degradacyi. Przeciwnie, chodzi o to, aby zrobić z księcia *alter ego* kanclerza przez połączenie w jego osobie funkcyj ministra spraw zewnętrznych z innemi już istniejącemi funkcyami, co mu już dawniej proponowano, a przez co zostałby niejako drugim kanclerzem. W Berlinie panuje przekonanie, że jak dawniej tak i teraz książę będzie się starał wszelkiemi sposobami uwolnić się od tego zaszczytu, ale niestety, tym razem trudno mu będzie tego dokazać, gdyż cesarz objawił wyraźnie takie życzenie, któremu książę nie będzie mógł się oprzeć. Sprawa ta jest tem bardziej przykra, że wyjazd księcia będzie dotkliwym ciosem dla przyjaciół pokoju, ponieważ jego obecność w Paryżu uchodziła w oczach całej Europy za gwarancyę pokoju i że w następstwie jego odwołanie z Paryża będzie miało w oczach całego świata przeciwne znaczenie. Korespondent *Timesa*, aby wykazać, że zapatrywanie to jest uzasadnione, przypomina najprzód, że ten wyjazd przypada właśnie na czas, w którym kanclerz niemiecki swojej nieufności względem Francyi i potrzeby środków ostrożności pragnie użyć do wywarcia nacisku na Izbę. Jakkolwiek bowiem projekt ustawy wojskowej ma zapewnioną większość, to jednak łatwo być może, że kanclerz pragnie o ile możności jednomyślnego i entuzyastycznego uchwalenia tej ustawy, aby tym sposobem wywołać niejako demonstracyę narodową, któraby zadała kłam zapowiedziom oporu i częściowej opozycyi przeciw ustawie. Należy jeszcze zwrócić uwagę, dodaje p. Blowitz, na dziwny wypadek, że członkowie rodziny ambasadora niemieckiego wyjechali naraz z Paryża właśnie w tej chwili, w której nieobecność ich musi uderzać, bo właśnie w porze, gdy się spodziewano, że ambasadorstwo otworzą swoje salony. Tymczasem zupełnie niespodzianie i jakby z największem pospiechem księżna wyjeżdża do swoich dóbr w Polsce a w ślad za tem książę, pokazawszy się po raz ostatni na recepcyi przy *quai d' Orsay* wyjeżdza ze swoją córką, która, jak mówiono z początku, miała zostać w Paryżu. Taki wyjazd członków rodziny jednego po drugim, musiał koniecznie sprawić niepokój. Jeśli się zważy, że książę powiedział bardzo na seryo, iż wyjeżdża na tydzień, aby być obecnym na posiedzeniach parlamentu i powrócić następnie, trudno nie dać przystępu zapatrywaniu, że chwila jest źle obrana i że księżna, nie zasiadając w parlamencie, nie potrzebowała przecież w tak przykrej porze roku podejmować dalekiej i uciążliwej podróży do Polski. Wyjazd córki księcia nie może też bynajmniej przyczynić się do złagodzenia tego niepokoju. Pogłoski nadchodzące z Berlina usprawiedliwiają te obawy powstałe w Paryżu, a przyjaciół pokoju po obydwóch stronach Renu ogarnął niemały przestrach. Ale to nie wszystko; powiedziano, że odmowa w sprawie wydania Hartmanna może być wyzyskana przeciw Francyi. Otóż zdaje się być pewną rzeczą, że w ostatnich dniach książę Bismarck śledził bardzo pilnie przebieg tej sprawy i z tego wysnuto wniosek, że odmówienie wydania da mu sposobność do rozesłania okólnika dyplomatycznego. Sposobność ta nie nastręczy się, ponieważ rząd francuski postąpi sobie prawdopodobnie w duchu życzeń kanclerza. To mu jednak nie przeszkodzi przedłożyć Francyi i innym mocarstwom uwag, o które mu chodzi. Tutejsi optymiści zapewniają, że książę Hohenlohe stara się odradzić kanclerzowi takiego kroku. Ci, którzy nie wierzą, aby pokój został zakłócony, zwłaszcza, że Francya nie daje do tego powodu, liczą na interwencyę cesarza niemieckiego i na tę okoliczność, że książę Hohenlohe jest nadto przekonany o pokojowych zamiarach Francyi, aby miał przystać na udział w kierownictwie polityki zaczepnej. Mają powody tak mniemać. Książę Hohenlohe jest przekonany, że ani masy narodu ani p. Grévy, ani p. Freycinet, ani jego koledzy w ministerstwie nie mają ochoty rzucić się w odmęt awanturniczej polityki. A jeśli kto, to pan Freycinet nie może myśleć „o odwecie“, gdyż, jak się wyraził pewien oficer niemiecki, wie on zanadto dobrze, czego brakuje Francyi, aby mogła myśleć o wojnie odwetowej. Korespondent *Timesa* wyrażając nadzieję, że ambasador zdoła przekonać kanclerza, przypuszcza, że obadwaj ci mężowie mogą być z sobą zgodni w przekonaniu, iż rząd obecny w Francyi z formą republikańską „może się dostać w ręce partyi gabinetu lub męża który daleki od zamiłowania pokoju, pracy i pomyślności swojego kraju, może szukać popularności przez przywrócenie narodowi dawnej chwały i blasku i zniszczyć tym sposobem od razu wszystkie pokojowe iluzye i nadzieje, których dziesięć lat cierpliwości i rezygnacyi ze strony Francyi nie zdołała ustalić w umysłach Europy. Oto klucz, powiada p. Blowitz, na którym kanclerz chce zawiesić swoją panoplię wojenną i zatrzymać tym sposobem księcia Hohenlohego w Berlinie jako swojego najserdeczniejszego poufnika i kolegę.“ Podług tej samej korespondencyi książę Hohenlohe w razie gdyby nie powrócił do Paryża, zostałby prawdopodobnie zastąpiony przez dyplomatę, „który niedawno aspirował do wielkiej roli.“ A może posada nie zostałaby wcale obsadzoną. Perspektywa ta jest tem nieprzyjemniejszą, że już Włochy nie mają ambasadora w Paryżu i że Rossya wkrótce także może go nie mieć, gdyby odmówiono jej wydania Hartmanna. „W tak ponurem świetle przedstawia się postawa Niemiec wobec Francyi“ a za punkt zwrotny może być uważana wizyta kanclerza w Wiedniu, podróż następcy tronu do Włoch, *exposé* motywów ustawy wojskowej i ustawy przeciw socyalistom, a może także wyjazd księcia Hohenlohego. Wypadki te, powiada w końcu p. Blowitz, tkwią jeszcze w świeżej pamięci i należy sobie życzyć, aby moje informacye okazały się fałszywemi. Wszyscy przyjaciele pokoju powinni sobie z całego serca życzyć powrotu ambasadora i jego rodziny do Paryża, niemniej i tego, abyśmy się nie doczekali oświadczeń, okólników i zaczepek mniej lub więcej bezpośrednich, które zdają się grozić Francyi ze strony kanclerza, i aby wreszcie dyskusya nad ustawą wojskową minęła bez hałasu i prowokacyi. Ale należy koniecznie przygotować opinię publiczną na wypadki nietylko możliwe, ale prawdopodobne, aby je można rozważyć z zimną krwią. Albowiem mimo to wszystko, co dopiero powiedziałem, znam ludzi, którzy w postawie księcia Bismarcka widzą tylko chęć wywołania nie wojny, ale przeciwnie jakiegoś kroku zbiorowego dla zaoszczędzenia Europie na czas długi nieszczęść pożogi wojennej.“

Figaro podaje następujące szczegóły o wyjeździe księcia Hohenlohego: „Ambasador niemiecki wyjechał w ostatni poniedziałek do Berlina. Już dnia poprzedniego rozeszła się pogłoska, że ks. Bismarck odwołał go, aby mu powierzyć prowizorycznie kierownictwo ministerstwa spraw zewnętrznych, opróżnione przez śmierć Bülowa. Tymczasem ambasador nie powiedział ani p. Freycinetowi, któremu złożył wizytę przed wyjazdem, ani też osobom, które się udały do hotelu ambasady dla pożegnania się z nim, nic takiego, coby kazało dać wiarę powyższej pogłosce. Książę oświadczył tylko, że został powołany do Berlina, aby być obecnym podczas dyskussyi nad ustawą wojskową i zapowiedział rychły powrót. Wśród tylu innych okoliczności od czasu, gdy książę reprezentuje Niemcy w Paryżu, odjeżdżał on wśród analogicznych warunków, tak że nikt nie powątpiewał o szczerości jego zapewnień. Tymczasem wczoraj rano na podstawie depeszy londyńskiej, streszczającej paryską korespondencyę *Timesa*, rozeszła się pogłoska, że w Berlinie spodziewają się nominacyi ks. Hohenlohe na ministra spraw zewnętrznych; depesza dodaje nadto, że książę otrzyma atrybucye tego rodzaju, iż będzie mógł być uważany za pomocnika kanclerskiego. Nadmieniano nadto, że hr. Saint Vallier doniósł także o czemś podobnem panu Freycinetowi. Sądzimy jednak, że wiadomość tę należy przyjmować z największą ostrożnością, że nie należy jej sobie tłumaczyć pessymistycznie i upatrywać w niej nieprzyjaznego kroku rządu niemieckiego. Pewną jest rzeczą, że książę Bismarck nie mało ma kłopotu z obsadzeniem ministerstwa spraw zewnętrznych, i łatwo być może, że na jego propozycyę cesarz Wilhelm wybrał na to stanowisko księcia Hohenlohego. Ale z tego jeszcze nie wynika, aby krok ten miał nieprzyjazny względem Francyi charakter. Przypuściwszy nawet, że krok ten został postanowiony, nie mamy jeszcze żadnych powodów powątpiewać o tem, że ks. Hohenlohe powróci, aby przedłożyć odwołujące go listy a rząd francuski nie ma powodów przypuszczać, że po jego odjeździe sprawy bieżące będzie załatwiał agent dyplomatyczny. Mówią także o jakiemś groźnem dla pokoju oświadczeniu, które ma być wystosowane do Francyi i do mocarstw. Sądzimy, że jesli w tej pogłosce jest coś prawdy, może jedynie chodzić o wykonanie projektu przypisywanego p. Bismarckowi a o którym już mówiliśmy. Kanclerz chce odgrywać rolę „żandarma monarchij“: być więc może, że zażąda od wszystkich narodów, aby przeciw mordercom politycznym zarządziły równie surowe środki jak przeciw zwykłym zbrodniarzom. Jedynie w tym duchu możemy sobie tłumaczyć obiegające pogłoski.“

KRONIKA

— **Na dochód Szlązaków**, głodem dotkniętych, przypominamy, odbędzie się dziś w teatrze hr. Skarbka przedstawienie dwóch nowych utworów scenicznych J. A. hr. Fredry, oraz koncert i obraz z żywych osób.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 28 lutego odbyło się posiedzenie komisyi dla historyi sztuki. Przewodniczący prof. Władysław Łuszczkiewicz przedłożył ukończone do publikacyi tablice wypracowanych przez siebie planów i rysunków kościoła św. Stanisława pod Haliczem, budowy XII wieku, który był pierwiastkowo cerkwią ruską pod wezwaniem św. Pantalemona, i odczytał obszerną o niej pracę, rozwiązującą rozmaite wątpliwości, tyczące się topografii starego Halicza. Dr. Maryan Sokołowski objaśnił fotografię płaskorzeźb dębowych przedstawiających apoteozę Jana III, które są własnością hr. Branickiego w Montrésor we Francyi, a wykonanych przez znakomitego i mało znanego dotąd rzeźbiarza francuskiego Piotra Vaneau. Płaskorzeźby te są tylko cząstką zupełnie ukończonego drewnianego modelu do olbrzymiego pomnika, który miał być wykonany w kararyjskim marmurze i stanąć prawdopodobnie na jednym z placów w Warszawie na cześć wielkiego bohatera po zwycięztwie pod Wiedniem. Na zakończenie komisya przystąpiła do wyboru przewodniczącego i sekretarza. Wybrani zostali ponownie prof. Wł. Łuszczkiewicz, jako przewodniczący, dr. Maryan Sokołowski, jako sekretarz.

* **Zapiski policyjne.** Aresztowano Kazimierza Wianickiego i dwóch spólników jego schwytanych na sprzedaży bielizny skradzionej z zamkniętego strychu pod l. 5. przy ulicy Szkarpowej, a Macieja Hołubka za podejrzane posiadanie dwóch koców do nakrywania koni.

— **O przebiciu tunelu** w górze św. Gotarda, tej olbrzymiej, pod obłoki sięgającej baryerze skalnej, która stanowiła jedną z największych zapór komunikacyjnych w Europie podajemy następujące szczegóły według telegramów specyalnego korespondenta *Tagblattu:* Od trzech już dni troskliwie badano zapomocą 10 metrów długiej sondy grubość skały, którą jeszcze przebić należało, a to ze względu na niebezpieczeństwo, jakieby zagrażało robotnikom z drugiej strony, gdyby założona z przeciwnej strony mina dynamitowa zrzuciła odrazu całą tę ścianę. Wbrew oczekiwaniu dnia 28 lutego około godziny 7 wieczorem rozniosła się z szybkością błyskawicy wiadomość, iż sonda, zapuszczona od strony Airolo, ukazała się robotnikom pracującym po stronie Göschenen. Wiadomość ta zastała inżynierów przy kolacyi i była dla nich prawdziwą niespodzianką, ponieważ według ich obliczeń powinna była nadejść dopiero późną nocą. Był to jednak błąd popełniony nie tyle w rachubie kalkulacyjnej, jak przy odmierzaniu codziennego postępu robót. — Za chwilę całe Göschenen wiedziało o radośnem zdarzeniu, w oknach gospód i domków robotniczych ukazały się różnobarwne lampiony, a ulicami przeciągały kapele i tłumy robotników, którzy właśnie nie mieli służby. Radość tych ostatnich opisać się nie da, ale słuszną może być i duma techników, gdyż pod względem „osi“ tunelu, t. j. jego kierunku i poziomu, okazała się robota tak dokładną, że obie połowy zeszły się bez najmniejszego zboczenia ku sobie, lubo nawet z góry przypuszczano możność małego zboczenia w kierunku, przez inżyniera Koppego obliczonego na cztery centimetry. Na miejscu będzie nadmienić tutaj, że obliczanie osi tunelu, dokonane raz przez inżyniera Gelpke, a drugi raz przez Koppego, zajęło za każdym razem dwa lata czasu. Tunel, jak wiadomo, jest blisko 15 kilometrów długi, ciągnie się więc na takiej przestrzeni, jaka n. p.

---

być równocześnie rządem, że tworząc magistratury, pragnął sam wyłącznie rozciągać nad niemi nadzór, jak gdyby była możliwą kontrola, sprawowana w trzysta osób. „Sam jeden wszystko chciał mieć w ręku, i cóż się stało? Oto, że komisye nawzajem od siebie niezależne, w rzeczywistości nikomu nie ulegały, i wtedy tylko z hałasem się krzątały, gdy jakiś krzykliwy a popularny retor wytoczył swe żale przed Izbą, że komisya wojskowa zaciągała żołnierzy, a skarbowa odmawiała im żołdu, i musiano rozpuszczać to, co zaciągniono. Skład komisyj bywał zaprawdę osobliwszy. Organizacyę armii powierzył sejm przeważnie cywilnym i zakazał im podawać się do dymisyi, choćby się nawet przekonali o swej niezdolności. Dwa następstwa musiały ztąd wyniknąć nieuchronnie: najprzód, zamiast armii stworzono ruchawkę, i że ruchawką przez długi czas być nie przestała, mimo usilnej pracy kilku zdolniejszych oficerów; a następnie, że członkowie komisyi, znudzeni swą pracą, od której uwolnić się nie było im wolno, przestali schodzić się na sesye, tak, że w komisyi wojskowej po całych miesiącach nie było prawem oznaczonego kompletu. Podobnież sprawy zagraniczne i kierunek dyplomacyi oddano po większej części poczciwym, ale obowiązku swego zupełnie nieświadomym hreczkosiejom, a w tej deputacyi umieszczono członków — szesnastu! Przy takim jej składzie zbytecznem było zastrzeżenie, aby się nic nie działo bez wiadomości sejmu. Wiedzieli wszyscy, cokolwiek do niej przychodziło — wiedzieli nadewszystko ci, którzy wiedzieć nie byli powinni....“

(Dokończenie nastąpi.)

przedziela rogatkę żółkiewską we Lwowie od miasteczka Kulikowa. Wylot tunelu po stronie Göschenen położony jest 1109 metrów nad poziomem morza, wąwóz św. Gotarda zaś dosięga wysokości 2114 metrów. Roboty około przebicia góry rozpoczęły się dnia 1 września 1872, a według kontraktu ukończone miały być dnia 1 października r. b. Cała kolej św. Gotarda ma być oddana do użytku publicznego dopiero w roku 1884. Ponieważ przebijanie góry trwało 7 lat i 6 miesięcy, wypływa z tego, że przeciętny postęp dzienny przy użyciu około 3500 robotników wynosił 5·5 metra. Średni przekrój poprzeczny tunelu wynosi 6·5 metra, to jest mniej więcej ósmą część całego wyłamanego w skałach profilu (szerokości mianowicie ma tunel 8 metrów, wysokości 6 metrów). Do należytego uporządkowania i wybudowania przebitego otworu potrzeba jeszcze bardzo znacznego czasu. Trudności, zwłaszcza po stronie Airolo, były olbrzymie i często wstrzymywały postęp robót. W porównaniu z tunelem M. Cenis, jest nowy tunel dłuższy o przeszło półtrzecia kilometra (o 2.697 metrów). Z projektowanych na przyszłość, ma mieć tunel przez Arlberg 10.270, a tunel przez Simplon 18.500 metrów długości. — Z innych dzienników wyjmujemy jeszcze następujące szczegóły, które mogą dać wyobrażenie o ogromie dokonanego dzieła techniki nowożytnej: Liczba używanych do robót w tunelu maszyn najrozmaitszych i wozów wynosiła 14.000. Dynamitu przy rozsadzaniu skał zużyto 490.000 kilogramów. Liczba uskutecznionych wierceń wynosiła 320.000, długość otworów po świdrach 396.000 metrów. Zużyto do tej roboty 1,650.000 sztuk świdrów. Ilość wywiezionego z wnętrza tunelu gruzu rozsadzonych skał obliczono na 1,450.000 wagonów. Dni roboczych było 950.000. — Tutaj nadmienić należy, że właściwy twórca tunelu św. Gotarda, głośny przedsiębiorca Juliusz Favre, nie miał szczęścia oglądać swego dzieła, ponieważ umarł w lipcu roku zeszłego, rażony apopleksyą w wnętrzu tunelu — Późniejsze telegramy opowiadają szczegółowo o radosnym obchodzie, który z powodu ukończenia wierceń odbył się w niedzielę w Göschenen i Airolo. O godzinie 11 rano padła w tunelu ostatnia zapora skalna, co obwieściły zebranym u wylotów tegoż robotnikom i gościom salwy moździerzowe. Ci, którzy byli świadkami rozsadzenia ostatniej owej przegrody w wnętrzu góry, opowiadają, że bezpośrednio po tem dał się uczuć w tunelu miły przewiew powietrza, gdy przedtem gorąco dochodziło tam do 30 stopni, a sprawozdawca *Timesa* dr. Westphal nawet omdlał z zaduchu. Do wieczora przeciąg wzmógł się nadzwyczajnie, tem bardziej, że gdy po stronie Airolo panowała najpiękniejsza pogoda, w Göschenen był przykry wiatr ze śniegiem. Pewien robotnik włoski, nazwiskiem Chiesi, pierwszy przepełzał przez mały początkowo otwór w skale, dzielącej obie połowy tunelu, poczem nie wracał już do Göschenen, ale na zaproszenie inżynierów udał się do Airolo. Był to więc pierwszy człowiek, który wnętrzem góry św. Gotarda dostał się od północy na południe. W poniedziałek odbyć się miało rozdanie medali pamiątkowych pomiędzy robotników. Ci, którzy pracowali od samego początku, dostali srebrne, inni zaś bronzowe egzemplarze. — Późniejsza depesza z Airolo donosi: Dziś (29 lutego) po południu o godzinie 2 przybył tu pierwszy pociąg z technikami z Göschenen. Przy opuszczaniu tunelu witany był ten pociąg przez ludność okoliczną muzyką i salwami moździerzowemi.

— **Stan Dunaju,** według depeszy z Pesztu dnia 1 b. m., stawał się coraz groźniejszym pod tem miastem, wyraźnego niebezpieczeństwa powodzi jednak nie było do wczoraj. Zator jeszcze nie ruszył, jakkolwiek kra częściowo odpływała powoli. Z Komorna, Szobb i Wacowic donoszą depesze, że zatory w tych okolicach już się rozeszły. W okolicy Raab wystąpiła rzeka tejże nazwy z łożyska i zalała kilka miejscowości. Pod Czegledem w skutek wylewu małego strumienia Perje 6000 morgów pól stoi pod wodą. Stan powietrza jest w całych Węgrzech bardzo pomyślny, zdaje się więc, że ani Dunaj, ani Cisa w tym roku nie zrządzą większej szkody.

— **Wyprawa Szwedzka** prof Nordenskjölda odpłynęła w tych dniach z Neapou do Kopenhagi.

— **Młody samobójca.** W Wiedniu zażył truciznę 13 letni uczeń w obawie kary, ponieważ wśród zabawy wbił koledze swojemu całą szpilkę w ciało. Biedny chłopak znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

— **Sensacyjnym wypadkiem** w Wiedniu jest uwięzienie „radcy dobroczynności" V. okręgu wiedeńskiego, Ferdynanda Röthla, jako poszlakowanego o sprzeniewierzenie powierzonych mu funduszów ubogich. Radcy dobroczynności (*Armenräthe*) w Wiedniu wybierani są z pośród najpoważniejszych i powszechnie z rzetelności znanych obywateli stolicy, nic dziwnego przeto, że obwinienie Röthla o podobne przestępstwo musiało sprawić bardzo niemiłe wrażenie. Röthel w chwili, kiedy w jego mieszkaniu odbywała się rewizya policyjna, wybiegł na miasto, ażeby sobie odebrać życie, nie miał jednak odwagi do tego i sam następnie oddał się w ręce policyi.

(*r*) **Przytułki nocne dla biednych.** W tych dniach odbyła się w kole katolickiem w okręgu Luksemburgu w Paryżu świetna uroczystość na dochód przytulisk nocnych, o których urządzeniu kilka razy już były wzmianki w *Gazecie*. Obszerna sala Koła zaledwie mogła pomieścić tłumy pragnące dać dowód szczerej sympatyi dla tych zakładów, które szczególnie w czasie tegorocznej zimy oddały i oddają jeszcze niezmierne usługi biednym. Znakomici artyści i artystki pospieszyli dodać swemi talentami uroku tej pięknej uroczystości. Ksiadz Le Nordez, kapelan kościoła św. Genowefy, skreślił w kilku słowach obraz działalności dotychczasowych przytulisk. Od dnia otwarcia pierwszego z nich, zakłady te dały przytulisko 19.412 osobom, które miały w nich 54.000 noclegów. Rozdano biedniejszym 24.000 porcyi żywności i umieszczono w służbie lub w warsztatach przeszło 2000 tych nieszczęśliwych, którzy pierwej nie mieli schronienia. Te cyfry dostatecznie świadczą o szczodrych darach fundatorów i publiczności, która chętnie przychodzi w pomoc temu pięknemu dziełu dobrze zrozumianej chrześciańskiej miłości.

Z Izby sądowej.

(Proces socyalistów).

Kraków, 1 marca.

(Oryginalne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

(*L*) Przewodniczący zapytuje oskarżonego Chaberskiego w uzupełnieniu jego zeznań sobotnich, czy prócz przesyłki z Genewy z d. 16 stycznia 1879, którą zabrał Koturnicki, otrzymał jeszcze jaką inną przesyłkę ztamtąd?

Chaberski odpowiada, że z Genewy prócz tej przesyłki zgoła nic nie otrzymał.

Do Mendelsohna zwraca się przewodniczący z następującem zapytaniem: Z aktów wypływa, że byłeś pan w Krakowie nietylko w styczniu, ale także w kwietniu 1879. Czy to prawda?

Mendelsohn. Nie, w kwietniu byłem z ojcem w Paryżu.

Przewodniczący. Jeszcze w sobotę miałem oświadczyć, że świadkowie ze Lwowa i z Wiednia zostali zacytowani do rozprawy na d. 2 marca. Gdy jednak nie skończyło się jeszcze przesłuchanie oskarżonych, musi nastąpić odroczenie wezwania świadków. Ze Lwowa zostali zacytowani świadkowie: Stroemer Józef, Jonas Hoppen, Antonina Boburuzian i Stanisław Baczyński. Świadkowie Stroemer i Hoppen mieli stwierdzić, że Antoni Lipski był tą osobistością, którą znamy jako Ludwik Waryński. Ponieważ p. Waryński przyznał sam, że istotnie występował we Lwowie pod nazwiskiem Antoniego Lipskiego, przeto upada potrzeba wezwania tych świadków.

Prokurator zrzeka się wezwania tych dwóch świadków, od wezwania zaś Antoniny Boburuzian odstępuje tylko warunkowo, jeżeli na to samo zgodzą się Inlender i Ant. Mańkowski tudzież ich obrońcy. Natomiast domaga się p. prokurator wezwania Baczyńskiego, portyera z hotelu europejskiego.

Oskarżeni pp. Antoni Mańkowski i Adolf Inlender zgadzają się na niewzywanie Boburuzianowej a tylko na odczytanie zaprzysiężonych jej zeznań. Zgadzają się także na to obrońcy dr. Machalski i dr. Rosenblatt.

Uchwała trybunału pozostaje w zawieszeniu.

Z kolei nastąpiło przesłuchanie dziewiątego oskarżonego dra filozofii, p. Apolinarego Nowickiego.

Przewodniczący przedstawia mu, iż jest oskarżony o współwinę w zbrodni z §§. 5 i 65 lit. c. ust. kar. której dopuścił się przez to, iż udzielał L. Waryńskiemu i jego towarzyszom rad i wskazówek co do stosunków miejscowych i sposobu zachowania się, aby unikać kolizyj z władzami państwowemi, dalej przez dostarczanie im książek i czasopism nadsyłanych w celu propagandy pod jego adresem z Genewy.

Dr Nowicki. Nie poczuwam się do żadnej winy. P. prokurator oskarża mnie o to, że dawałem rady co do stosunków miejscowych. Ośmielę się prosić p. prokuratora, ażeby wskazał mi choć jedną osobę, którejbym dawał takie informacye. Już od Piekarskiego słyszeliście panowie, jakie stosunki łączyły mnie z jego ojcem i z niejakim p. Sławińskim w Warszawie. Są to dawni moi znajomi. W styczniu lub lutym r. z. przyszedł do mnie młody człowiek, którego nigdy przedtem nie znałem, i przedstawił mi się, że jest synem Teodozyusza Piekarskiego z Warszawy a uczniem mojego przyjaciela Sławińskiego. Przyszedł on właśnie z polecenia Sławińskiego, aby się dowiedzieć, jak się mam. Zapytałem tego młodego człowieka po co przyjechał do Krakowa, na co mi odpowiedział, że przybył dla słuchania prelekcyj hr. Tarnowskiego i dr. Szujskiego. Żadnych innych stosunków z Piekarskim nie miałem; widziałem go tylko ten jeden raz i ani jemu, ani w ogóle nikomu nie dawałem rad lub informacyj.

Przewod. Ale mamy tu dwa listy z Genewy, pisane przez Elpidina d. 4 marca i 7 kwietnia 1879. Pierwszy list znaleziony został w posiadaniu Piekarskiego, drugi u Drozdowskiego Jana. Te listy kompromitują pana. (Obydwa listy są dosłownie podane w akcie oskarżenia, nie powtarzam więc ich osnowy; *przyp. sprawozd.*)

Dr. Nowicki. Jest to, jak już powiedziałem śledztwie, jakaś nikczemna mistyfikacya i dziwi mnie niezmiernie, jak Elpidin śmiał pisać coś podobnego. Z Elpidinem nie miałem nigdy żadnych stosunków. Widziałem go tylko raz w życiu w Genewie. Jak się to stało, opowiem. W roku 1878 proszono mnie usilnie, ażebym odwiózł do Genewy obłąkanego p. Hulanieckiego, który był pomieszczony w Krakowie w szpitalu św. Ducha. Prosiła mnie o to rodzina chorego i hr. Dzieduszycki, który mieszka tu na Kleparzu. Niepodobna mi było wymówić się od tej przykrej misyi. Pan Hulaniecki był emigrantem z r. 1831 i bawił dłuższy czas w Paryżu, gdzie zaprzyjaźnił się z p. Laskowskim, który następnie został lekarzem i profesorem anatomii w Genewie. Do tego lekarza, swojego serdecznego przyjaciela, miał ogromne zaufanie i w chwilach, w których miał jasny umysł, nie marzył o niczem, jak tylko o tem, ażeby dostał się pod opiekę Laskowskiego. Z Krakowa wyjechałem w sobotę; w Genewie stanąłem dopiero we wtorek; do niedzieli, t. j. aż do pomieszczenia Hulanieckiego w pensyonacie Revala nie odstępowałem go ani na krok. Nie miałem więc ani czasu ani sposobności widzieć się z kimkolwiek; nie widziałem nawet poprostu, jak wygląda Genewa. Nazajutrz po umieszczeniu Hulanieckiego w pensyonacie, t. j. poniedziałek, zamierzałem wrócić do Krakowa, ale zatrzymał mnie dr. Laskowski, tłumacząc, że jestem znużony. Zostałem więc do wtorku i przez poniedziałek chciałem się przypatrzeć Genewie. Wyszedłszy na miasto, znalazłem ruski napis: *Knižnyj magazyn*. Jestem Litwinem i od dziecka studyuję kwestyę rossyjską i polską, to też interesuje mnie wszystko, co się w tych kwestyach pojawi w handlu księgarskim. Nie wiedząc nawet, czyja to księgarnia, wstąpiłem do niej. Zastałem w niej jakąś panią, i dopiero później przyszedł p. Elpidin, właściciel tej księgarni. Zapytałem go, jakie ma najnowsze książki z bieżącej literatury. Pokazał mi katalog i kupiłem kilka dzieł poważnych, jak n. p. o świeckiem i klasztornem duchowieństwie w Rossyi. Bawiłem w księgarni najwięcej trzy kwandranse. Gdy wychodziłem, wręczył mi Elpidin swoim zwyczajem swój bilet wizytowy i na tem skończyła się cała moja z nim znajomość.

Przew. Tak, to wszystko prawda; ale czy po tem widzeniu się pisywał do pana kiedy Elpidin?

Osk. Nigdy. Raz tylko przysłał mi pocztą, całkiem jawnie, pod opaską, dwa egzemplarze *Obszczeje dieło* i do tej chwili nie wiem, z jakiej racyi to uczynił. Co się zaś tyczy dwóch listów znalezionych u Truszkowskiego i Drozdowskiego, pisanych przez Elpidina a traktujących o mnie, to, daję słowo uczciwego człowieka, że ani tych listów, ani osób w tych listach wymienionych nie widziałem, ani też żadnej z tych osób nie dawałem rady lub pomocy, ani też wogóle żadna z tych osób nie zgłaszała się o to do mnie.

Przew. Zachodzi tu dziwny zbieg okoliczności. Gdy przyszedł list z Genewy z d. 4 marca 1879, pisany przez Elpidina, zaczynający się od słów „Bóg zapłać", adresowany do pana, i polecający jakiegoś młodego człowieka który przyjdzie do pana z Piekarskim — przybył właśnie do Krakowa Stanisław Waryński i prokuratorya wysnuwa ztąd wniosek, że pan miałeś opiekować się Stanisławem Waryńskim.

Dr. Nowicki. Jak już powiedziałem, nie widziałem ani tego listu, ani Piekarskiego po raz wtóry, ani też Stanisława Waryńskiego.

Stanisław Waryński oświadcza ze swej strony, że z Elpidinem w Genewie nie miał nigdy żadnych stosunków, nie zna go wcale i dlatego też nie mógł być przez niego rekomendowanym dr. Nowickiemu.

Przewod. Owóż na podstawie tych dwóch listów kompromitujących uwięziono pana...

Dr. Nowicki. Tak jest, uwięziono i trzymano w więzieniu 9 miesięcy, t. j. od 18 kwietnia do 19 listopada 1879. Te listy są dla mnie mistyfikacyą niepojętą i niezrozumiałą.

Na dalsze stosowne zapytanie odpowiada dr. Nowicki, że nie zna Hilda, nigdy o nim nic nie słyszał, i dowiedział się o jego istnieniu dopiero przy rozprawie, Mendelsohna poznał również dopiero w więzieniu.

Przew. Rezultat jednak rewizyi dokonanej w mieszkaniu pańskiem popiera oskarżenie; znaleziono bowiem kilka broszur socyalistycznych, jak: „*Nieprzejednane kierunki*, *Precz z socyalistami*, *Żywot generała Dąbrowskiego*, *Katechizm socyalistyczny*, *Zabójstwo generała Mezencowa*" t. j. broszurę wydaną przez tajny komitet nihilistów w drukarni podziemnej w Petersburgu i t. d. a nareszcie jedną część dziennika p. n. *Głos więźnia* wydawanego przez więźniów w X pawilonie cytadeli warszawskiej. Jestto numer 1szy tego dziennika z dnia 16 stycznia 1879. Jakżeż pan wytłumaczysz posiadanie tych książek i pism socyalistycznych?

Oskarżony. Od bardzo dawna zajmuję się szczegółowo ekonomią polityczną i chemią. (Na dowód tego przedkłada oskarżony *Index lectionum*, z którego wypływa, że już w podeszłym wieku — ma teraz 56 lat — słuchał wykładów dr. Dunajewskiego z ekonomii politycznej, dalej z administracyi i z nauk skarbowych). Jak panom wiadomo byłem sekretarzem i bibliotekarzem ś. p. Piotra hr. Moszyńskiego. Owoż mając raz na kolej zanieść jakąś przesyłkę pocztową, znalazłem na ulicy Lubicz zwitek papierów: Były to dzienniki *Die Tageswacht*, *Der Socialist* i ten — przepraszam za wyrażenie — „błazeński" *Głos więźnia*. Schowałem to wszystko do kieszeni, bo mam wogóle słabość do drukowanych bibuł. Mam mój własny księgozbiór składający się z 2000 dzieł, a jako bibliotekarz ś. p. hr. Moszyńskiego opiekowałem się także jego biblioteką. Jako człowieka zajmującego się prawie wyłącznie ekonomią polityczną, musiała oczywiście zaintrygować powstająca kwestya socyalna i tem to można sobie wytłumaczyć, dlaczego w księgarniach publicznych zakupowałem tak do swojego księgozbioru, jako też do biblioteki hr. Moszyńskiego dzieła traktujące o kwestyi socyalnej. Większą część zabranych u mnie broszur kupiłem w księgarniach, inne zaś nabyłem u żydków, którzy znają mię jako zbieracza; *Kartkę do Gromady* Dragomanowa kupiłem jako interesujące dzieło naukowe pod względem języka, Dragomanow bowiem jest przedewszystkiem człowiekiem nauki i tworzy nowy język ruski. Broszury zaś wymienione w akcie oskarżenia a znalezione u mnie były dozwolone w czasach, gdy je zakupowałem. Broszurę *Zabójstwo generała Mezencowa* dał mi w przejeździe przez Kraków mój znajomy, tajny radca z Petersburga, mówiąc: „Czytaj co się teraz u nas dzieje".

Przew. konstatuje, że wszystko, co powiedział dr. Nowicki, zgadza się z tem, co mówił w śledztwie. Całe tłumaczenie pańskie może nas zadowolić z wyjątkiem owego wrzekomego znalezienia jednej części dziennika p.n. *Głos więźnia*. Drugą większą część tego dziennika znaleziono u Ludwika Waryńskiego, jest więc silny poszlak, że pan stałeś z z nim w stosunkach

Dr. Nowicki. Stosunku nie było żadnego a związek jest taki, że ktoś zgubił tę część tego pismiska a ja znalazłem ją na nieszczęście.

Przew. rekapituluję powyższe zeznania. Podejrzenie pada na pana z powodu dwóch listów znalezionych u Truszkowskiego i Drozdowskiego Jana. Listy te pochodzą od Elpidina. Dalej pada podejrzenie z powodu, iż byłeś pan w posiadaniu jednej części *Głosu więźnia*, z czego dalszy wniosek, że stałeś w stosunkach z Ludwikiem Waryńskim i pomagałeś socyalistom w ich robotach.

Dr. Nowicki. Aż do przykrych zajść w tutejszem seminaryum nauczycielskiem, nie wiedziałem nawet, że są w Galicyi socyaliści i nie przypuszczałem nawet, ażeby się tu mogli znaleźć. Nie śniło mi się nigdy o jakiejś agitacyi. Ośmielę się zresztą zapytać p. prokuratora, czy jest jaki artykuł w kodeksie karnym, któryby zabraniał posiadać książki?

Przewodniczący przypomina oskarżonemu, że ma odpowiadać, a nie stawiać pytania?

Na zapytania p. prokuratora odpowiada dr. Nowicki, że nigdy nie miał żadnych stosunków z socyalistami. Na dowód, że z Piekarskim (ojcem) i Sławińskim z Warszawy łączyły go przyjacielskie stosunki, przedkłada dr. Nowicki dzieło gramatykalne Sławińskiego, dedykowane jemu przez autora.

Przewodniczący stwierdza tę okoliczność.

Sędzia przysięgły p. Mirtenbaum: Czy dałeś pan Elpidinowi sam adres, gdy byłeś u niego w Genewie?

Dr. Nowicki. Nie przypominam sobie tej okoliczności.

P. Mirtenbaum Pan miałeś tutaj biuro komisowe. Czy w zakres czynności takiego biura wchodzi także udzielanie rad studentom?

Oskar. Nie.

Na końcu konstatuje jeszcze p. przewodniczący, że co do osoby, która miała być rekomendowaną dr. Nowickiemu przez Piekarskiego, nie było żadnych dochodzeń.

Z kolei nastąpiło przesłuchanie dziesiątego oskarżonego, Ludwika Wąsowicza, byłego ucznia szkoły sztuk pięknych w Krakowie, liczącego obecnie 19 lat. Jest on oskarzony o zbrodnię z §. 65 lit c. ust. kar. popełnioną przez to, iż przystąpił do kółka socyalno-rewolucyjnego utworzonego w Krakowie.

Oskarżony. Jestem całkiem niewinny. Nigdy nie wstępowałem do żadnych kółek ani stowarzyszeń. Całą winą moją, że znaleziono u mnie bilet Ludwika Trzcińskiego, o którym wiem dzisiaj, że nazywa się właściwie Ludwik Waryński, a którego przedtem nigdy nie znałem. Do posiadania tego biletu przyszedłem w sposób następujący: W kawiarni przy ulicy Sławkowskiej, gdzie się schodzą studenci, poznałem się z Truszkowskim który mi się podobał. Pewnego razu powiedział mi, że potrzebuje mieszkania. Ja znałem dobrze panią Placheckę i wiedziałem, że ma takie mieszkanie do wynajęcia; poszedłem więc w towarzystwie nieznanego mi kolegi Truszkowskiego do p. Placheckiej i ten kolega Truszkowskiego najął natychmiast mieszkanie. Owóż Truszkowski sprowadził się do p. Placheckiej; z kim, nie wiem. Ja mieszkałem dotychczas u moich rodziców na Blichu. Mój ojciec jest wyrobnikiem przy kolei Karola Ludwika i mieści się w ciasnej izdebce, gdzie nie ma miejsca, ja zaś miałem roboty rysunkowe. Prosiłem Truszkowskiego, aby pozwolił mi robić w swojem mieszkaniu. Zgodził się na to i sprowadziłem się dnia 5 czy 6 lutego 1879, a 14 lutego r. z. przyaresztowano mnie o godzinie 5 z rana. Przy rewizyi znaleziono u mnie bilet Trzcińskiego, o którym już wspomniałem. (Czytają ten bilet, który opiewa: Ludwik Trzciński. „Upoważniam okaziciela tego biletu do odbierania moich listów pieniężnych i korespondencyj zwykłych)“. Bilet ten dał mi Truszkowski na to, abym chodził na pocztę i odbierał przesyłki dla Trzcińskiego nadesłane. Chodziłem więc na pocztę, ale nigdy nic nie odebrałem.

Przewodniczący konstatuje, że zeznania te różnią się całkiem od zeznań, złożonych przez oskarżonego w policyi i w śledztwie sądowem. Tak np. w policyi dnia 14 lutego r. z. mówił oskarżony, że poznał się z Waryńskim Ludwikiem przez Truszkowskiego, a dziś zeznaje, że nie znał wcale Waryńskiego czyli Trzcińskiego.

Oskarżony odpowiada, że wszystko, co mówił w policyi jest nieprawdą; dawał potakujące odpowiedzi na każde zapytanie, bo bał się złego traktowania.

Przew. A dlaczegoż potwierdziłeś pan swoje zeznania poczynione w policyi w obec sędziego śledczego?

Wąsowicz. Sędzia p. Turek, przemawiał do mnie zawsze bardzo groźnie i szorstko. Potwierdzałem więc wszystko, co chciał.

P. przewod. napomina surowo oskarżonego i przestrzega, że może popaść w nowe śledztwo o oszczerstwo, jeżeli będzie miotał bezzasadnemi inkryminacyami.

Wąsowicz. Na świadka, że p. Turek źle mnie traktował, wzywam p. Olearskiego, protokolanta p. sędziego.

Przewod. zarządził odczytanie zeznań Wąsowicza poczynionych w policyi i przed sędzią śledczym p. Turkiem. Obydwa protokoły są ze sobą zgodne a sprzeczne z obecnemi zeznaniami. Wówczas mówił, że poznał się z Trzcińskim przez Jabłońskiego, że Trzciński wyjechał do Wiednia, że Jabłoński przedstawił mu się jako technik, i dawał mu roboty rysunkowe. W sądzie powiedział to samo, a gdy mu przedstawiono Waryńskiego (Trzcińskiego) powiedział, że go nie zna.

Osk. Temu wszystkiemu teraz przeczy. Nie znałem Waryńskiego, Jabłońskiego znałem, ale Leona technika, nie zaś Leonarda, który jest teraz oskarżonym. Gdy mnie w sądzie skonfrontowano z Truszkowskim, zaraz go poznałem.

Na dalsze zapytania odpowiada oskarżony, że o kółkach rewolucyjnych zgoła nic nie wiedział.

Przew. Zezna tu świadek, że bywałeś pan na Kleparzu i przy ulicy Wiślnej, gdzie się odbywały posiedzenia kółka rewolucyjnego.

Oskarżony przeczy.

Przew. Przy rewizyi w mieszkaniu Truszkowskiego, u którego pan mieszkał, znaleziono broszury: *Co to jest socyalizm, Wiara socyalistów* i *Socyalizm* Limanowskiego.

Osk. Tak jest, znaleziono to w sienniku, ale książki te nie były moją własnością. W mieszkaniu Truszkowskiego były moją własnością tylko przybory rysunkowe.

Przew. Z więzienia pisałeś pan rozmaite listy i te są w rękach sądu. Listy te pisał oskarżony do swoich rodziców, na Blichu zamieszkałych. W skutek jednego z tych listów zrobiono rewizyę u pani Placheckiej ale nie znaleziono nic podejrzanego. P. Plachecka wydała jeden list pisany do niej przez „Biesiadowską z Paryża, z prośbą, ażeby więźniom dawała żywność“. Treść listów pisanych przez Wąsowicza do swoich rodziców jest następująca: W jednym z nich prosi, aby Władek (brat) poszedł do p. Placheckiej i prosił ją, aby tak zeznawała, jak się rzecz ma, a dalej pisze: „Nie obawiam się niczego; siedzę jak Apostoł Chrystusa; cierpimy w więzieniu za ideę, która jest wzniosła jak nauka Chrystusa Pana.“

Przew. przedstawia, jak można pozwalać sobie takiego zestawienia.

Osk. oświadcza otwarcie, że jest socyalistą.

W drugim liście do p. Placheckiej zapytuje ją oskarżony, co się stało z rzeczami jej lokatorów, obecnie uwięzionych, a do rodziców swoich pisze pomiędzy innemi: „Będę uznany za niewinnego; gdyby mnie zaś zasądzono, to cierpiałbym jak Chrystus, który więcej cierpiał za taką samą ideę“. W dalszym ciągu porównuje naukę Chrystusa z zasadami socyalistów i twierdzi, że to jedna i ta sama nauka, „bo sam Chrystus był wyznawcą i zwolennikiem komunizmu“.

Dr. Machalski (obrońca) uprasza trybunał o skonstatowanie, że ten młodzieniec jest gorącym wyznawcą nauki Chrystusa; wszędzie odwołuje się do niej, wyraża się o niej z pietyzmem, uważa ją za ideał wszystkiego dobrego.

Przewod. rekapituluje zeznania Wąsowicza. Przez zeznania współwinnych jesteś pan posądzony o należenie do kółka socyalno-rewolucyjnego; dalszym poszlakiem winy pańskiej jest znajomość z Truszkowskim; otrzymałeś także zlecenie odbierania listów wszelkich dla Waryńskiego.

Wąsowicz odpowiada ponownie, że jest socyalistą. Co się zaś tyczy biletu Trzcińskiego *recte* Waryńskiego, odpowiada, że nie mógł przecież wiedzieć z góry, że ten Waryński jest socyalistą. Chciał on tylko Truszkowskiemu wyrządzić przyjacielską usługę i nic więcej. Zaprzecza w końcu, jakoby kiedykolwiek był na jakich posiedzeniach.

Dr Machalski. Pan twierdziłeś tu kilkakrotnie z wielką stanowczością, że jesteś socyalistą. Od kiedyż to datuja się te stanowcze przekonania?

Wąsowicz. Od dziesięciu lat (oskarżony ma teraz lat 19); mój ojciec bowiem jest robotnikiem i widziałem, jak bieduje.

Dr. Machalski. A któż zaznajomił pana z zasadami socyalistów?

Wąsowicz Dziennik *Czas*, a mianowicie artykułami drukowanemi w r. 1878.

Przew. konstatuje, że w tym czasie podał *Czas* to samo, co się zawiera w broszurze *Zajmujące opowiadania*.

Dr. Machalski Z tłómaczenia mego klienta wypływa, że o teoryach socyalistów dowiedział się z dziennika *Czas*. Czytając, umysł młodociany może przyjść do przekonania, że wszystko co przeczytał, jest dobrem, i że wszystkie wypowiedziane tam zapatrywania może śmiało podzielać. Owoż składam na stół dwa numera *Czasu*, a to nr. 295 z 22 grudnia i nr. 296 z 24 grudnia 1878, w których dosłownie jest przedrukowaną broszura *Zajmujące opowiadania*, którą właśnie w tym samym *Czasie* przeczytał sobie ten młodzieniec. Proszę zarazem o odczytanie tych artykułów *Czasu*.

Prok. zgadza się na odczytanie tych artykułów, ale dodaje, ażeby trybunał zechciał skonstatować, że *Czas* przedrukował tę broszurę tylko dla przestrogi, tylko na to, aby zwrócić uwagę ogółu na zgubne tendencye socyalistyczne, przeciw którym walczy.

Sędzia przysięgły p. Mrazek (do Wąsowicza): Między zeznaniami pańskiemi a Truszkowskiego zachodzą różnice. Czy kiedy między wami była rozmowa o religii i rodzinie?

Wąsowicz. W dyskusyi z Truszkowskim dowiedziałem się, że nauka Chrystusa prowadzi także do komunizmu.

Na tem skończyło się przesłuchanie Wąsowicza, poczem nastąpiła dłuższa dysertacya między znawcą języka rossyjskiego, p. Zukowskim a dr. Nowickim, który na jednem z poprzednich posiedzeń zakwestyonował dokładność tłómaczenia listów Elpidina, pisanych po rossyjsku a znalezionych u Piekarskiego i Jana Drozdowskiego. P. Zukowski przyznał, że rossyjskie *mnemanie* znaczy tyle co uprzejmość, grzeczność a nie „usługa“ jak to przetłómaczył, ale nie chciał przyznać, że *russyj* znaczy ciemnoblond a nie „rudy“ i że *„kak sia wam djełajet“* znaczy tyle co nasze „jak się panu powodzi“, „jak się pan masz?“ Zaznaczyć jeszcze wypada, że trybunał nie dawał do tłómaczenia p. Zukowskiemu pism i listów, które były już tłómaczone we Lwowie przy procesie Koturnickiego.

Nastąpiło teraz przesłuchanie 11 oskarżonego, Leonarda Jabłońskiego, zecera. Po przedstawieniu p. przewodniczącego, że jest oskarżony o przestępstwo z §. 320, i o zbrodnię z §. 65 lit c. ust. karn. popełnione przez przystąpienie do kółka socyalno-rewolucyjnego, zorganizowanego w Krakowie, odpowiada oskarżony:

Przyznaję się do przestępstwa z § 320, ale nie poczuwam się do zbrodni z § 65. W maju r. 1875 wyemigrowałem z Warszawy, ażeby uchylić się od poboru wojskowego. Przybyłem do Krakowa a nie mogąc znaleść zajęcia, wyjechałem do Wiednia, gdzie również nie znalazłem roboty. Przez rok cały byłem w podróży. Dnia 10 sierpnia 1876 przyjechałem znowu do Krakowa i znalazłem pomieszczenie w drukarni p. Anczyca, gdzie pracowałem do 21go grudnia 1878 a więc przez dwa lata. Zostałem uwolniony od służby za to, że przez dwa dni nie przyszedłem do pracowni. Do 21go grudnia 1878 mieszkałem przy ulicy Starowiślnej. dalej przy ulicy Krakowskiej a wreszcie sprowadziłem się z Ludwikiem Waryńskim na Kleparz pod l. 83. Z Ludwikiem Waryńskim poznałem się przez pewnego znajomego, którego nie wymienię i mieszkałem z nim przedtem na Kazimierzu u p. Zaleskiej. Ponieważ tam mieszkało jeszcze dwóch zecerów, a to Karczewski i Kobierzynski, przeto wyprowadziłem się z Waryńskim na Kleparz do p. Markiewiczowej. Gdy odszedłem od p. Anczyca, byłem bez zajęcia 12 dni. Waryński wrócił z Wiednia i przywiózł dzieło Drapera, ja zaś, w mieszkaniu Hałacińskiego namówiłem p. Koziańskiego, ażeby je wydrukował. Hałaciński nie znał Waryńskiego. Gdy już złożyłem 1 arkusz dzieła zapłacił mi p. Koziański 10 zł. i wyjechałem d. 5go lutego 1879 do Wiednia, gdzie dostałem stałe zajęcie w drukarni Steina. W Wiedniu mieszkałem przy *Grün Gasse* nr. 31. i tam to podałem fałszywie, że jestem rodem ze Lwowa, a uczyniłem to dlatego, bo nie miałem jeszcze rossyjskiego paszportu. W Wiedniu aresztowano mnię dnia 15go lutego 187., siedzę więc w więzieniu przeszło rok.

Przew. Pan Teodor Machalski od p. Anczyca zeznał, że nim się pan wdałeś z socyalistami, byłeś bardzo pilny.

Osk. twierdzi, że był ciągle pilny i że wydalono go tylko za to, iż przez dwa dni nie przyszedł do oficyny a przyjść nie mógł dla ważnych przyczyn.

Na dalsze zapytania odpowiada oskarżony, że z Waryńskim Ludwikiem mieszkał na Kleparzu od 17 grudnia 1878. Przychodził tam Truszkowski. Oskarżony twierdzi dalej, że nie był nigdy na ulicy Wiślnej, gdzie się miały odbywać posiedzenia kółka rewolucyjnego.

Przew. Zezna to świadek Nowak. Co znaleziono u pana przy rewizyi?

Osk. *Pośrednie podatki* i *Precz z socyalistami*

Przewodniczący zarządził odczytanie listu pisanego przez Leonarda Jabłońskiego z Wiednia dnia 14go lutego 1879 do Jana Drozdowskiego w Krakowie. Jabłoński przyznaje, że list ten jest przez niego pisany, ale nie chce dać bliższych wyjaśnień twierdząc, że tyczy się on prywatnych stosunków. W liście tym dowiaduje się piszący, co się dzieje: „z Ludwiką“, „Michaliną“, „Znajdowskim“, „Amerykaninem“, „Rusinem.“ i t. p.

Przew. W śledztwie byłeś pan szczerym i wyjaśniłeś, że „Znajdowskim“ jest Jan Drozdowski, „Michaliną“ jest Kremer (czyli Koturnicki), „Amerykaninem“ jest Biesiadowski, „Ludwiką“ jest Waryński i t. d. Czy zakupowałeś pan kiedy przyrządy drukarskie?

Osk. Tak jest, kupowałem na prośbę Lud. Waryńskiego. U stolarza Jazdowskiego zamówiłem dla niego kaszty i rygały i zapłaciłem za to 58 zł.

Dalej zeznał oskarżony, że na początku lutego 1879 najął wspólnie z Truszkowskim i Biesiadowskim mieszkanie dla Ludwika Waryńskiego przy ulicy Floryańskiej u p. Żurowskiej, a to z tej przyczyny, iż mieszkanie na Kleparzu było za wielkie dla Waryńskiego.

Przew. Stanie tu Nowak, który zeznał, że werbowałeś go pan do socyalistów.

Osk. przeczy temu.

Przew. rekapituluję zeznania. Najgłówniejszym poszlakiem przeciw panu jest fakt, że bywałeś na zebraniach kółka. dalej znajomość z L. Waryńskim, list z Wiednia, w którym dowiadujesz się o losie uwięzionych już towarzyszów. nareszcie nakłanianie Nowaka, ażeby także przystąpił do socyalistów i brak zajęcia, gdy się pan rzuciłes między socyalistów.

Dwunasty z rzędu oskarżony, Józef Ostafin, po przedstawieniu mu przez pana przewodniczącego treści oskarżenia, a mianowicie, że podobnie jak dwaj poprzednio przesłuchani podsądni oskarżony jest o zbrodnię z § 65 lit. c. ust. kar. wniósł na swoją obronę, co następuje: Jestem niewinny. bo nie przystępowałem i nie należałem do żadnego kółka, w ogóle o niczem nie wiem. Byłem uczniem seminaryum nauczycielskiego, o rok wyżej odemnie uczęszczał do tego samego zakładu Stanisław Bogucki, który uczył syna pani Skibińskiej przy ulicy Sławkowskiej. gdzie mieszkałem wspólnie z Karolem Kmicickim i później z Obtułowiczem. Od Boguckiego pożyczałem rozmaite książki do czytania, przeważnie treści belletrystycznej. Pewnego razu pożyczył mi do przeczytania broszurę p. n. *Program robotników*, a dając mi ją powiedział: Jak chcesz to czytaj. Nie czytałem tego wcale, a gdy się dowiedziałem, że z powodu tej broszury powstało w seminaryum nauczycielskiem jakieś zamięszanie, odniosłem ją sam dyrektorowi p. Twarogowi i nic nie wiem, za co zostałem z zakładu wydalony. Nie wiem do tej chwili, co ta broszura w sobie zawiera. Na Kleparzu, gdzie, jak się teraz dowiaduję, miało być kółko rewolucyjne przygotowawcze, byłem z Boguckim i zastałem tam 2—3 osoby. Nic tam karygodnego nie widziałem. Do tego mieszkania, które jak się teraz dowiaduję, należało do L. Waryńskiego, wprowadził mię Bogucki, ale oświadczam, że nie wiedziałem i nie wiem, w jakim celu. Oto wszystko, co mogę przytoczyć na moje usprawiedliwienie.

Przew. konstatuje, że istotnie przeciw temu oskarżonemu jest tylko ten jeden poszlak, że był w mieszkaniu L. Waryńskiego na Kleparzu, gdzie było przygotowawcze kółko rewolucyjne.

Osk. podnosi, że siedział w więzieniu przez 9 miesięcy, szwankując przez to na zdrowiu.

Na tem skończyło się przesłuchanie Ostafina i posiedzenie z d. 1 marca.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej Arlberska.

I.

(*Ż*) Rząd przedłożył Radzie państwa projekt budowy kolei Arlbergskiej, który dziś stanowi temat żywych rozpraw w całej prasie, a niebawem będzie przedmiotem rozstrzygających obrad parlamentarnych.

Nie jest zamiarem tego artykułu rozbierać kwestyę i o ile kolej projektowana ważną jest dla monarchii, czy to ze względów politycznych czy strategicznych. Pozostawiając ocenienie tego innym kompetentniejszym piórom, zastanowimy się nad projektem tylko ze stanowiska naszego kraju rolniczego a mianowicie rozpatrzymy się, czy projektowana kolej żelazna będzie drogą odbytu dla naszych produktów rolniczych, bo oprócz nich nie posiadamy nic więcej, cobyśmy drogą tą wysłać mogli.

Kolej Arlbergska połączyć ma przedewszystkiem Innsbruk z miastem Feldkirch, bo stamtąd istnieje już kolej aż do nadbrzeża jeziora Konstantyńskiego — ma zatem złączyć Austryę bezpośrednio z wspomnionem jeziorem (*Bodensee*) i z Szwajcaryą, a przez jezioro samo z południowemi Niemcami, Alzacyą i t. d.

Kto zna cokolwiek drogi handlowe, nie może nieprzyznać wielkiego komercyalnego znaczenia jezioru Konstatyńskiemu, nad którego brzegami stykają się granice trzech odrębnych państw, Austryi, Niemiec i Szwajcaryi, a tem samem nie może nie uznać, że winno być usilną dążnością Austryi. połączyć kraje swoje projektowaną koleją Arlbergska bezpośrednio z tem jeziorem. Sądzimy, że cały świat handlowy w Austryi powitać winnien projekt ten z radością. Austrya jako związek krajów przeważnie rolniczych, musi wielką do tej kolei przywiązywać wagę, a zdaniem naszem projekt już dawniej powinnien był znaleźć się w Radzie państwa. która, nie wątpimy, bez względu na koszt budowy. uchwali projekt przedłożony, dalsze bowiem wahanie się w tej mierze mogłoby państwo w ogóle a w szczególności i nasz kraj na wielkie narazić straty.

Po połączniu naszych kolei z kolejami rossyjskiemi, a przedewszystkiem połączeniu kolei pruskich z rossyjskiemi, idą temi drogami produkta rolnicze z Rossyi do północnych Niemiec, których targi tak dalece są nasycone zbożem rossyjskiem, że niepodobna już tam znaleść odbytu dla zboża austryackiego a w szczególności dla naszego. Można utrzymywać śmiało, że zboże nasze zostało wyparte z targów północnych Niemiec, a w miejscach jak Berlin, Wrocław, Drezno, Lipsk, Gdańsk, Szczecin, gdzie jeszcze nie tak dawno sprzedawaliśmy wielką ilość naszego zboża, dzisiaj już nie mamy żadnych szans zbytu.

Po zamknięciu tej niejasnej, naturalnej, bo najkrótszej, najbardziej przedniej a uczęszczanej drogi odbytu dla naszych produktów, musieliśmy się zwrócić z naszemi produktami rolniczemi gdzieindziej i rzeczywiście zwróciliśmy się do południowych Niemiec, do Szwajcaryi, Alzacyi i Francyi, a od pięciu lat daleko większa część zboża naszego kraju znajduje odbyt w tych krajach, jednak, aby zboże nasze na te targi dostać się mogło, musi przechodzić kolejami niemieckiemi, wirtembergskiemi lub nareszcie bawarskiemi.

Handel zbożowy w południowych Niemcach jak niemniej w Szwajcaryi, koncentruje się głównie w miejscowościach nad jeziorem Konstantyńskiem, jak n. p. w bawarskich miastach: Lindau, Ludwikshafen, w szwajcarskich miejscowościach, Rorschach, Romanshorn a ponad Konstancyi samej nad neutralną, do żadnego państwa nienależącą częścią jeziora. Z przytoczonych miejscowości zboże idzie dalej przez to jezioro na wszystkie strony a w szczególności do Szwajcaryi na południe aż do Genewy lub na północ aż do Bazylei a często ztąd w Badeńskie, do Alzacyi i Francyi.

Na lewym brzegu jeziora leży część Tyrolu austryackiego czyli Vorarlbergu, który swojemi miejscowościami, jak np. Bregencya, przytyka do niego, a mimo, że mia-

sto Bregenz posiada dogodną przystań dla statków, ani ono ani inna miejscowość na brzegu austryackim nie jest miejscem odbytu dla zboża austryackiego i naszego w szczególności, ale przeciwnie zboże austryackie, mąka z młynów austryackich dostają się jeziorem z niemieckiego Lindau do Tyrolu, a a to z tej prostej przyczyny, że miejscowości na austryackich brzegach jeziora nie są połączone kolejami z innemi krajami monarchii. Ze taka droga jest cokolwiek nienaturalną, na to nie potrzeba długich wywodów.

* **W ciągnieniu losów** pożyczki loteryjnej z r. 1864 wyciągnięto serye: 340, 770, 836, 927, 1215, 1236, 1340, 1507, 2022, 2145, 2670, 2852 i 3452. Główna wygrana 200.000 złr. padła na seryę 3452 nr. 47; wygrała 15.000 złr. ser. 3452 nr. 29; 10.000 złr. ser. 3452 nr. 39; po 5.000 złr. ser. 340 nr. 69, ser. 2852 nr. 57; po 2.000 złr. ser. 927 nr. 14, ser. 2670 nr. 36, ser. 2852 nr. 4; po 1.000 złr. ser. 770 nr. 93, ser. 1215 nr. 53 i 70, ser. 1236 nr. 26, ser. 2022 nr. 47, ser. 2145 nr. 1.

OSTATNIA POCZTA

Wczorajszy telegram podał dokładnie wniosek p. Hausnera w sprawie przeniesienia centralnych zarządów kolejowych do Lwowa. W dziennikach dzisiejszych znajdujemy tylko pobieżne zapiski o dyskusyi, która poprzedziła uchylenie tego wniosku. Przeciw wnioskowi przemawiali: dr. Schaup, Wolfrum, Neuwirth i Czedik, a za wnioskiem hr. Clam. Reprezentant rządu, starszy inspektor Jeitteles, wyraził życzenie, aby w sprawie tej wysłuchana została opinia ministra handlu. Referent Herbst wystąpił przeciw wnioskowi a p. Bartmański wniósł odroczenie sprawy aż do wysłuchania opinii ministra handlu. Wniosek ten nie utrzymał się. Br. Giovanelli głosował przeciw wnioskowi p. Hausnera. Na posiedzenie nie przybyło kilku członków komisyi z prawicy.

W poniedziałek, 1 marca, rozpoczęły się w parlamencie niemieckim rozprawy nad nowelą wojskową. Jutro podamy obszerne z tych rozpraw sprawozdanie, dziś ograniczamy się na krótkiem streszczeniu mowy marszałka Moltkego, k[illegible] była punktem kulminacyjnym debat. Hrabia Moltke rzekł między innemi: Wzajemna nieufność między narodami łatwiej usunąć się da za pomocą porozumienia się rządów, niż przez berlińskie zamięszanie międzynarodowych parlamentów (*internationale Verbrüderungsparlamente*). Wszystkie rządy pragną utrzymać pokój i utrzymają go, jak długo to będzie możliwem. Dlatego przedewszystkiem wzmocnić trzeba rządy a nie uważać ich za rodzaj nieprzyjaznej potęgi, którąby ile możności ograniczać należało. Rząd słaby jest nieszczęściem dla kraju, a niebezpieczeństwem dla sąsiada. Cesarstwo niemieckie jest nowem państwem w Europie; wszyscy nasi sąsiedzi mają wolne tyły, i potrzebują stawać frontem tylko ku jednej stronie; rozłożyli oni znaczną część swej siły zbrojnej niedaleko naszych granic, podczas gdy nasze wojska są na całym obszarze w równej rozlokowane mierze. Z temi okolicznościami liczyć nam się potrzeba. Rossya jeszcze przed wojną turecką rozpoczęła znacznie powiększać swą armię, a po wojnie dokonała tego dzieła. Francya podwoiła swą armię, podczas [illegible]dy Niemcy pozostały przy jednym proc[illegible], obliczonym na podstawie przedaw[illegible]j konskrypcyi. Etat pokojowy armii [illegible]ynosił w Niemczech 401.000 ludzi, we Francyi 497.000, w Rossyi 80.000. Obowiązek służenia w wojsku trwa we Francyi lat 20, w Ro[illegible]yi lat 14 a u nas 12. A przytem wymagają od nas jeszcze, abyśmy pierwsi się rozbro[illegible] Czy niemiecki Michel dobył kied[illegible] iecza na co innego, niż aby bronić [illegible]łasnej skóry?... Szczerze ubolewam na[illegible]em, że żelazna konieczność zmusza nas [illegible] nakładania nowych ofiar na naród niemiec[illegible] ale tylko przez ofiarę i ciężkie trudy stali[illegible] się znowu narodem. W czasach upadku [illegible]rstwa byliśmy przedmiotem kompensacyj w [illegible]orach międz[illegible] wszystkiemi [illegible]ocarstwami za[illegible]anicznemi. [illegible] nad Nekarem i Renem [illegible]ą pomnikami naszej dawnej słabości. Któż zdoła zapomnieć, że na rozkaz cudzoziemca Niemcy szli do boju przeciw Niemcom? Jedność, osiągnięta nareszcie, położyła kres temu stanowi. Chcemy pokoju i musimy go utrzymać i bronić, póki starczy nam sił. Powiększenie armii nie jest groźbą lecz gwarancyą pokoju dla Europy. Cel ten nie da się jednak osiągnąć słabemi siłami ani też wojskiem na wypowiedzenie (*Truppen auf Kündigung*) — ale tylko wtedy gdy będziemy silni i uzbrojeni.“

W sprawie przeniesienia ks. Hohenlohego pisze *Nordd. Allg. Ztg.*: „Ponieważ rokowania, które w celu obsadzenia posady zmarłego ministra stanu v. Bülowa ze strony urzędu zagranicznego w rozmaitych kierunkach rozpoczęte zostały, dotychczas nie są ukończone, przeto kanclerz od czasu powrotu swego do Berlina objął i prowadził osobiście wszystkie sprawy urzędu zagranicznego. Pominąwszy, że stan zdrowia kanclerza staje od czasu do czasu na przeszkodzie tej wytężającej czynności, pociągnęła ona za sobą także zmniejszony udział kanclerza w innych spawach państwa tak parlamentarnych jak ministeryalnych, a przy niepewnym stanie zdrowia kanclerza jest rzeczą w ogóle wątpliwą, czy będzie on w stanie po świętach wielkanocnych pracować tak, jak obecnie. Ten stan rzeczy dał powód do wszczęcia rokowań z ces. ambasadorem w Paryżu ks. Hohenlohe o czasowe zastępstwo kanclerza w kierownictwie spraw zagranicznych, i właśnie oświadczył książę gotowość objęcia po świętach tutejszych spraw na kilka miesięcy, poczem powróci znowu na swą posadę do Paryża. Jego Ces. Mość zezwolił na tę kombinacyę pod warunkiem, że ks. Hohenlohe otrzyma na ten czas w Paryżu zastępcę *en mission extraordinaire*. Jak słychać upatrzony jest na to poseł von Radowitz, który dotychczas wspólnie z pp. von Philipsborn Bucherem i tajnym radcą legacyjnym v. Bülowem pod kierownictwem kanclerza prowadził sprawy zagraniczne i który jeszcze przez zmarłego ministra stanu v. Bülowa został tu powołany ze swego stanowiska w Atenach“.

W dalszym ciągu tego inspirowanego komunikatu zbija *Norddeutsche* wnioski, jakie p. Blowitz z czasowego przeniesienia księcia Hohenlohe wysnuć sobie pozwolił. „Jeżeli ks. Hohenlohe jako ambasador w Paryżu uchodził słusznie za reprezentanta pokojowych i przyjaznych usposobień Niemiec dla Francyi, to usposobienia te znalazły jeszcze dobitniejszy wyraz, skoro księciu przyznano zwiększony wpływ na zagraniczną politykę Niemiec.“ Dalej zaprzecza organ półurzędowy, jakoby Niemcy mięszały się w sprawę wydania Hartmanna i podnosi, że zasada niemięszania się w wewnętrzne sprawy francuskie jest od czasu pokoju frankfurckiego ściśle przestrzeganą.

Senat francuski ukończył 27 lutego debatę generalną nad ustawą Ferryego. Ostatnim mówcą przeciw ustawie był Jules Simon. Rozbierał on wielką zasadniczą kwestyę, czyli republika powinna uznać wolność nauczania, którą opozycya podnosiła zawsze jako najcenniejszą zdobycz liberalizmu. Władza państwa w rzeczach szkolnych ograniczona jest prawami ojca rodziny, jeżeli państwo nie uznaje tego prawa, staje się ciemiężcą wolności sumienia, Artykuł 7 byłby aktem brutalnej nietolerancyi, dlatego też ze stanowiska republikańskiego nie da się obronić. W kraju, gdzie głosowanie powszechne panuje, byłaby ustawa taka niebezpieczną dla istnienia republiki; jeżeli republika przykłada rękę do dzieła zniszczenia, ulegnie sama zniszczeniu. Prawa państwa będą dostatecznie zabezpieczone zwiększeniem nadzoru szkolnego i monopolem nadawania stopni akademickich. Szkoły rządowe mogą tylko skorzystać na konkurencyi, wszelki postęp jest dziełem wolności. „Republikańska Francya, mówił Simon, taka jak ja ją pojmuję, udziela wszystkim światła i wolności, ale nie krępuje duszy narodu jednym szablonem. Tego prawa nie macie, macie tylko prawo bronić i rozpo szechniać wolność. Jeżeli wolność skażecie na wygnanie, to republika będzie tylko więzieniem, z którego każdy jak najrychlej wydobyć się będzie pragnął“. Po tej mowie senat mimo głośnych protestów prawicy i mimo, że minister jeszcze nie przemawiał, uchwalił zamknięcie dyskusyi ogólnej.

Według ostatnich sprawozdań z Petersburga, skonstatowano, że w ostatnim zamachu na cara nie brał udziału nikt z funkcyonaryuszów carskich, ani też ze służby pałacowej. Natomiast dowiedzioną jest rzeczą, że oprócz znanych stolarzy nocowali w podziemiach pałacu różni robotnicy i oni to niewątpliwie dopuścili się zbrodni.

W sprawę Hartmanna wmięszał się także Wiktor Hugo. Napisał on do prezydenta republiki list następujący: „Jesteście rządem lojalnym, nie możecie wydać tego człowieka; pomiędzy wami a nim stoi prawo, a po nad prawem jest jeszcze słuszność. Despotyzm i nihilizm są to dwa potworne kształty jednego i tego samego faktu, który jest faktem politycznym. Prawo wydania ustaje wobec czynów politycznych. Te prawa szanują wszystkie narody; Francya będzie je szanowała. Nie wydacie tego człowieka. Wiktor *Hugo*. 27 lutego 1880.“

W Konstantynopolu wykonano 29 z. m. zamach na radcę ambasady rossyjskiej p. Onou. Kiedy w towarzystwie pułkownika Komarowa odbywał przejażdżkę konną za miastem, dwóch nieznajomych przystąpiło doń i dało ognia. Onou uszedł cało, ale towarzysz jego ma być ciężko raniony. Sprawcy uciekli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 marca. W Izbie deputowanych toczyła się dyskusya nad uwolnieniem nowych budowli od podatku. Uchylono wniosek Portugalla o uwolnienie budowli rządowych na 18—25 lat i przyjęto resztę paragrafów bez zmiany. Wybór Lenza uznano ważnym. Hr. Taaffe odpowiadał na cały szereg interpelacyj. Zaprowadzeniu międzynarodowej komisyi sanitarnej stoją trudności na przeszkodzie, gdyż rządy rozmaicie zapatrują się na wartość takiej komisyi. W sprawie gmin dotkniętych wylewem Mołdawy pod Melnikiem zarządzono dochodzenia celem darowania podatku. W skutek interpelacyi Barnfeinda i Obraczaja hr. Taaffe wśród oklasków całej Izby oświadcza, że ustawa o zarazie bydlęcej otrzymała 29 lutego sankcyę cesarską. W Węgrzech zarządzono potrzebne kroki, aby zasady tej ustawy zostały tam w życie wprowadzone. Przyszłe posiedzenie w piątek.

Wiedeń. 2 marca. Członkowie komisyi szkolnej otrzymali ewentualny wniosek Lienbachera, zmieniający § 21 ustawy szkolnej w ten sposób, że ustawodawstwo krajowe ma oznaczać, kiedy zaczyna się obowiązek szkolny. Wystąpienie zaś ze szkoły może tylko wtedy nastąpić, jeżeli uczeń nabył wiadomości przepisanych dla szkoły ludowej, mianowicie nauczył się czytać, pisać i liczyć.

Wiedeń. 2 marca. Ze źródła jak najlepiej poinformowanego donoszą, że 1 b. m. podpisana została wstępna ugoda między towarzystwem kolei południowej a rządem węgierskim w sprawie sprzedaży linii Zagrzeb-Carlstadt. Stanowczy układ podpisany zostanie w przyszłym tygodniu w Budapeszcie. Warunki są następujące: 10-letnie uwolnienie od podatku dochodowego i wypłata ceny kupna w anuitetach podczas trwania koncesyi. Przytem załatwiono sprawę ustanowienia dyrekcyi ruchu w Budapeszcie i modyfikacyi istniejącego kartelu z węgierską koleją państwową.

Berlin, 2 marca. Na wniosek Benigsena parlament odesłał projekt ustawy wojskowej do komisyi złożonej z 21 członków. W toku rozprawy przemawiali za ustawą Frankenberg (z stronnictwa państwowego), Maltzahn (konserwatysta) i Gneist (liberał). Stauffenberg oświadczył, że wszystkie stronnictwa zgadzają się na potrzebę utrzymania silnej armii. Przyszłemu parlamentowi nie można jednak wiązać rąk na siedm lat. Windthorst także uznaje gotowość wszystkich stronnictw do ochrony ojczyzny, ale to nie wyklucza dokładnego, komisyjnego zbadania wyższych wydatków, których konieczność nie jest jeszcze dostatecznie wykazaną. Socyalista Bebel nie uznaje potrzeby podwyższenia ciężarów wojskowych. Przeciw zewnętrznemu nieprzyjacielowi także i socyaliści podniosą broń.

Berlin, 2 marca. Z powodu jubileuszu carskiego odbył się u cesarstwa obiad, na którym byli wszyscy członkowie rodziny królewskiej. Cesarz i książęta przybyli w uniformach rossyjskich.

Petersburg, 2 marca. Na recepcyi ciało dyplomatyczne pojawiło się w komplecie. Wszystkie sale pałacu zimowego były przepełnione. Przed ciałem dyplomatycznem car przyjmował radę państwa i ministrów a o godzinie $2^1/_2$ senat. Cesarz powitany został grzmiącemi okrzykami i odpowiedział na adresy rady państwa i senatu. Przyjmując ciało dyplomatyczne, car rozmawiał z każdym członkiem i prosił, aby dworom i krajom podziękowano jego imieniem za objawy sympatyi. Po południu car przejeżdżał przez ulice najludniejsze i witany był okrzykami.

Petersburg, 2 marca. Na małym placu pałacowym zgromadziły się deputacye, po 100 ludzi z każdego pułku i złożyły hołd Carowi. Oba place zalegały ogromne tłumy. Car pojawił się na balkonie o godzinie $10^1/_4$ i entuzyastycznie powitany, pozostał tam pół godziny. Kapele wojskowe zaintonowały hymn ludowy, dano 10 salw działowych i uderzono we wszystkie dzwony. Odbywa się właśnie recepcya w pałacu. Miasto ustrojone chorągwiami. Dzienniki w artykułach wstępnych z uznaniem podnoszą wielkie i dobroczynne reformy przez Cara nadane, a przytem wyrażają przekonanie, że ani zewnętrzne trudności ani nieprzyjaciel wewnętrzny nie zdołają zachwiać prawidłowego rozwoju Rossyi lub przywiązania ludu do Cara.

Petersburg, 2 marca. Wiadomość o aresztowaniu Wiery Zazuliczównej jest nieuzasadnioną i zapewne tendencyjnie została zmyśloną.

Pogoda sprzyja uroczystościom jubileuszowym. Ze wszystkich części państwa i kół ludności nadchodzą liczne adresy i podarunki. Powstają różne fundacye.

Paryż, 2 marca. Senat przyjął art. 1 projektu ustawy edukacyjnej, który zastrzega państwu prawo nadawania stopni naukowych. Przeciwna poprawka uchylona została 172 głosami przeciw 103. Potem przyjęto dalsze artykuły aż do siódmego, nad którym w czwartek rozpoczną się obrady. Artykuł ten wzbrania udzielania nauki wszystkim nieautoryzowanym korporacyom.

Belgrad, 2 marca. Książę telegraficznie gratulował carowi. W południe odprawiono nabożeństwo z odśpiewaniem *Te Deum* i odbył się przegląd wojsk. Rossyjski poseł otrzymał liczne gratulacye. Wieczorem pochód z pochodniami i bankiet w kasynie mieszczańskiem.

Londyn, 2 marca. *Office Reuter* donosi z Teheranu: Persya zaniechała ekspedycyi na Seistan ewentualnie na Herat ze względu na trudności polityczne, jakieby ztąd powstać mogły. Rossyanie zaczęli urządzać telegraficzną komunikacyę między Czikislarem a Chatte.

Wiedeń, 3 marca. (*Tel. pryw.*) W parlamentarnych kołach obiega pogłoska, że deputowani Czedik i Suess rozpoczęli rokowania z czeskimi deputowanymi, celem porozumienia się w kwestyi szkolnej.

Pisząc o liście cesarza Wilhelma do cara, dzienniki podnoszą osobistą cechę przyjaźni obu monarchów i czynią uwagę, że w liście nie ma wzmianki o przyjaźni obu państw, co tem bardziej uderza, że list kontrasygnowany jest przez ks. Bismarcka.

Jak donoszą z Paryża identyczność Hartmanna została zupełnie sprawdzoną. Ojciec Hartmana żyje w Archangelsku.

Petersburg, 3 marca. Cesarz przyjmował gratulacye od 9 godziny rano do południa, poczem odbyło się uroczyste *Te Deum*, w obecności korpusu oficerskiego, dostojników cywilnych, szlachty i mieszczaństwa. Po nabożeństwie był *cercle* w sali trono-

wej Piotra Wielkiego, w której zgromadziło się 4000 osób. Ulice przez cały dzień roiły się tłumami ludności. Wieczorem nastąpiła illuminacya, a niezliczone zastępy mieszkańców zalegały place i ulice. Porządku nigdzie nie zakłócono.

Londyn, 3 marca. W Izbie niższej oświadczył rząd, że nie ma żadnej oficyalnej wiadomości o zerwaniu rokowań między Grecyą a Turcyą. Postawiono tylko nowe wnioski, których szczegóły nie są jeszcze znane.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 marca 1880, godzina 2 min. 30. Losy kredytowe 179·—, Węg. akcye kredyt. 280·50, Akcye anglo-austr. 156·—, Akcye bankn Union 118·50, Akcye kolei Karola Ludwika 260·75, Akcye kolei północnej 236·25, Akcye kolei południowej 88·40, Akcyi kolei Alföld 149·50, Akcye kolei Elżbiety 189·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 157·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 140·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 82·—, Galic. oblig. indemn. 97·50, Losy z r. 1864 171·50, Akcye kelei siedmogrodzkiej 136·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 17·40, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 154·40, Rubel papierowy 1·24 3/4, Wiedeńskie losy 119·— Węgierskie losy 113·—, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 100·95, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, d. 2 marca 1880, godzina 5, minut. 40. Akcye kredytowe 300·90, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—. Kolej Karola Ludwika 261·—, Południowa —·—, Renta pap. 70.75, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 100·40, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·45—, Usposobienie —

Wiedeń, 3 marca 1880 godz. 10 m. 45, Akcye kredytowe 301·80, Anglo-austr. 156·90, Akcye banku Union 120·—, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa 88·60, Napoleonsdor 9·45 1/2, Rubel papierow. 1·24 3/4, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 2 marca. Wiedeń: Pszenica 14·— do 15·— zł., żyto 11·25 do 11·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 37·25 do 37·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·40 do 14·45 zł., rzepak (styczeń — luty) 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 231·—, żyto —·—, spiritus loco 59·80, olej rzepakowy 54·20. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 69·25 olej rzepakowy 79·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 3 marca 1880.

Hotel George'a

Pp. F. hr Hompesch z Rudnik J. Męsowicz z Kamionki Strumiłowej H. Gulkowski z Rudy. J. Jaruntowski z Załanowa W Malinowski z Łukawicy. W Puzyna z Martynowa. K. Zwolski z Bryńca

Hotel Langa.

Pp. O. Faltis z Wiednia. M. Qwittner z Wiednia. S. Ingraf z Jass H. Fränkel z Brodów.

Hotel Angielski.

Pp. R. Klimkiewicz z Czerniowiec. Dr. T. Biliński z Kozowy. J. Skirliński z Krakowa. A. Janta z Krakowa W. Wołodkiewicz z Brzozdowiec. S. Załęski z Kałusza.

Hotel Lazarusa.

Pp M. Ader z Pilzna. A. Roht ze Zbowa. M. Tilleman z Drohobycza. J. Auschnitt z Tarnopola.

Hotel Kuhna.

Pp M. br. Brückmann z Wołoszcza. W. Korzenny ze Strzelisk. Dr. J. Decykiewicz z Bóbrki.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E hr. Olizar do Oczacia. E. Wołodkiewicz do Rohatyna. R. Bartmański do Leszczyny. F. Kislinger do Łoziny. J. Torosiewicz do Połtwy K. Zadurowicz do Rożniowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

dnia 3 marca 1880 o godzinie 7 rano
Barometr 732.79mm. Psyhrometr suchy + 1.8°C. Psychrometr wilgotny + 0.9 C. Prężność pary 4.4mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 1. Wiatr SW2 Ozon 9.
Temperatura powietrza + 1.5°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 758.79mm.

NADESŁANE.

List otwarty.

P. T. P. członków lwowskiej spółki zaliczkowej stowarzyszenia urzędników zawiadamiam, iż z Dyrekcyi tej spółki z dniem 18 lutego b. r. wystąpiłem, i upraszam, by pod moim adresem pism, również i pieniędzy tyczących się tego stowarzyszenia nie przysyłali, gdyż takowych przyjmować nie będę, a za odbiór przez inne osoby na siebie żadnej odpowiedzialności nie biorę.

Wincenty Hubrich
c. k. starszy radca skarbowej Dyrekcyi.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 8 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minnt 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy (pociąg osobowy)

Cenuik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 2 marca 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	259	—	262	
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	156	50	159	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	292	—	296	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	240	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	60	90	60
„ „ „ 5 pr. okresowe	96	50	97	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	10	101	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
3. Listy dłużne za 100 złr. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	—	98	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99	—	101	—
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
„ „ Stanisławowa	—	—	—	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	45	5	55
Dukat cesarski	5	49	5	59
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	65	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	72
„ „ papierowy	1	24—	1	25 1/2
100 marek niemieckich	57	70	58	30
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 lutego 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	71.05	71.20
luty sierpień	71.15	71.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	71.80	72.—
kwiecień-październik	71.80	72.—
Losy z roku 1854 po 250 złr.	122.50	123.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	129.—	129.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	131 50	132.
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	—.—	—.—
„ „ 1864 „ po 50 „	—.—	—.
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.—	30.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	147.25	147.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	102.—	102.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	85.40	85.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	95.50	—.
Galicyi	97.50	97.80
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	89.	89.50
Węgier	90 75	91.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	157.75	158.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	303.80	304.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	830.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	614.—	616.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	190.25	190 75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2360.—	2365.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	262.75	263 25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	157.75	158.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	274.75	275.25
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	89. –	89.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	131.	132.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102. –	–. –
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	.—
„ „ „ po 5 proct.	96.75	97.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.75	97 —
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.80	101.30
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	101.	101.50
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5 1/2 proc.	102.—	102.50
„ „ „ po 5 proc.	98.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.75	86.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	84.50	85.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	— —
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	105.50	—.—
„ „ „ II. emisyi	103.—	103.50
„ „ „ III. „	102.25	102.75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.70	89.—
z r. 1867	91.50	92.—
z r. 1868	86.40	86.70
z r. 1872	83.75	84.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	84.—	84.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107.—	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	–.—
Losy miasta Krakowa	20.50	21 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.50	44.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.75	43.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18 75
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.75	45.25
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—.–	–.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	122.—	123.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.75	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.–
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.80	117.95
Paryż za 100 fr,	46.75	46.75

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.54.	5.55.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.55.—
Korona	—.—	—.—.—
20-frankówka	9.41.50	9.42.50
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 2 marca 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	70
„ „ „ w srebrze	71	70
Renta w złocie	85	35
Losy pożyczki z roku 1860	128	25
Akcye banku austro-węgierskiego	834	—
„ „ kredytowego	300	75
Londyn	118	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	44 1/2
Dukat cesarski men.	5	55—
100 marek niemieckich	58	—

Dziennik Urzędowy.

(1582 1—3) **Edykt.**

L. 51778. C. k sąd krajowy we Lwowie w sprawie Peisacha Goldberga przeciw Mojżeszowi Berlsteinowi pto 5080 zł. a. w. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż połowy realności pod l. 277 m. we Lwowie położonej, wedle dom. 95 pag 37 n. 25, 26, 27 haer. Mojżesza Berlsteina własnej a powyższej wierzytelności Peisacha Goldberga jak dom. 173 pag. 321 n. 57, 70 on. za hipotekę służącej przez publiczną licytacyę w dwóch terminach a to 22 kwietnia 1880 i dnia 28 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego c. k. sądu krajowego odbyć się mającą, na których rzeczona połowa realności, tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 10319 zł. 25 ct. w. a.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania t. j. 1032 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

W końcu oznajmia się, że dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Jana Jachimowicza, Barbary Winnickiej, Pelagii Jachimowicz, Stanisława Mościckiego, Mikołaja Boem i nieobjętej masy spadkowej Debory Berlstein i dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. dniu 13 września 1879 rzeczowe prawa na połowie realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprzedaży się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Raabe kuratorem a jego zastępcą Dr. adwokat Goldberg ustanowiony został.

Lwów dnia 3 stycznia 1880.

(1440 1—3) **Edykt.**

L. 5636. Lwowski c. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych zawiadamia niniejszym edyktem, iż na prośbę Adama Pohoreckiego i Mikołaja Kaliksta dw. im. Pachniewskiego wniesioną dnia 5go lutego 1880 do l. 5636 przeciw Joachimowi Blutreichowi a względnie tegoż spadkobiercom o wykreślenie prenotacyi sumy 544 zł. m. k. w stanie biernym części dóbr Starogród wedle Dom. 237 p. 80 n. 62 on. na rzecz Joachima Blutreich uskutecznionej jako nieusprawiedliwionej wyznaczył stosownie do przepisu §. 45 ust. hip. do rozprawy termin na 20 kwietnia 1880 o godzinie 11 przed południem.

Ponieważ miejsce pobytu ani Joachima Blutreicha ani tegoż spadkobierców nie jest wiadomem przeto ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo adwokata Dra Emanueja Roińskiego kuratorem z substytucyą adwokata Dra Marcelego Madejskiego z którym rozprawa stosownie do obowiązujących przepisów przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Joachima Blutreicha a względnie tegoż z nazwiska nawet nieznanych spadkobierców aby na powyż wyznaczonym terminie bądź osobiście w sądzie stanęli lub też zastępcę ustanowili udzielając temuż potrzebnej informacyi, gdyż w przeciwnym razie wszelkie z zaniedbania wypływające skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 14 lutego 1880.

(1419 1—3) **Edykt.**

L. 1369. C. k. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Abrahama Seyba Kleinmana dozwoloną została w celu ściągnięcia sumy 79 złr. 60 ct. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Andryja i Maryanny Hawryszczaków w Kołomyi pod nr. 508 na przedmieściu nadwórniańskiem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, która w trzech na dzień 5 kwietnia, 7 maja i 7 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 9tej przed południem wyznaczonych terminach zostanie przedsęwziętą, że realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 540 złr. w. a. która ma służyć też za cenę wywołania, na 3 zaś za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie wadyum w kwocie 54 złr. złożyć, że dla wszystkich tych, którzyby później na wspomnianą realność prawa rzeczowe nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo nie dość wcześnie mogła być doręczoną kurator w osobie adwokata dr. Maramorosza ustanowionym został, wreszcie że akt opisania i oszacowania rzeczonej realności tudzież reszta warunków licytacyjnych w ekspedycie tego sądu przejrzane być mogą.

Kołomyja dnia 12 lutego 1880.

(1519 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2270. W celu zabezpieczenia dostawy słupów kilometrowych na gościniec podolski w sekcyach drogowych Kopyczyńce, Tłuste i Zaleszczyki, w zaleszczyckim okręgu budowniczym, odbędzie się na dniu 19go marca 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Zaleszczykach, licytacya publiczna przez składanie ofert.

Suma fiskalna wynosi 543 zł. 52 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące oraz plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 odsetek od sumy fiiskalnej, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe, wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 20 lutego 1880.

(1356 3—3) **E d y k t.**

L. 59969. C. k, sąd krajowy we Lwowie w sprawie galic. kasy oszczędności przeciw Janowi Miczkowskiemu o ściągnięcie resztującej sumy 1867 zł. 54 cnt. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż realności we Lwowie pod l. 370¼ położonej, wedle dom. 162 p. 163 n. 8 9 i 10 haer. do dłużnika Jana Miczkowskiego należącej a dłużnej sumie wedle dom. 162 pag. 165 n. 9 on. za hipotekę służącej przez publiczną licytacyę w dwóch terminach, dnia 8 kwietnia i 13go maja 1880, każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem w tut. sądzie odbyć się mającą, na których realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności, przy udzieleniu pożyczki przęjęta w sumie 7500 złr. w. a., wadyum wynosi 750 złr. w. a..

Resztę warunków i wyciąg tabularny, przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

W końcu oznajmia się, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 18go grudnia 1879 rzeczowe prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, adw. dr. Skałkowskiego kuratorem, a jego zastępcą dr. Krówczyńskiego mianowano.

We Lwowie 31 stycznia 1880.

(1366 3—3) **E d y k t.**

L 373. W dniach 9 kwietnia, 10 maja i 11 czerwca 1880 każdocześnie o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Fedia i Oleny Szewczuków własnej pod l. k. 46 w Broszniowie powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 100 złr. a względnie 93 złr. 76 ct. w. a. z pn. na rzecz zakładu kred. włościańskiego.

Cena szacunkowa 150 złr. jest ceną wywołania, wadyum 10 proc.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Rożniatow 7 lutego 1880.

(1500 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 79/R. s. o. W celu stałego obsadzenia poniżej wymienionych posad nauczycielskich w Sanockim okręgu szkolnym rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca marca b. r. a mianowicie:

1. W Sanoku przy szkole 4 kl. żeńskiej posada nauczycielki z płacą 450 złr.

Przy szkołach 1 kl. etat. z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: 2. w Bachórzu, 3w Bachórcu, 4. Dylągowej, 5. Grabownicy, 6. Hłudnem, 7. Humniskach, 8. Ruskiej wsi, 9. Trześniowie, 10. Wesołej, 11. Zmienicy, 12. Klimkówce, 13. Nowosielcach, 14. Nowosańcu, 15. Odrzechowej, 16. Olchowcach, 17. Rakoszówce, 18. Wisłoku wielkim, 19 Baligrodzie, 20 w Trepczy. Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem: 21. w Bukowie, 22. Laskówce, 23 Malinówce, . 24. Niebocku, 25. Pawłokomie, 26. Temeszowie, 27. Ulanicy, 28. Wymnie, 29. Orzechówce, 30 Bazanówce, 31. Bziance, 32. Falejówce, 33. Milczy, 34. Zawadce rymanowskiej. Posada nauczyciela młodszego: 35. w Dubiecku z płacą 300 złr. W Szkołach pod 6, 8, 15, 16, 18, 19, 20, 25, 34, jest wykładowy język ruski; w szkołach pod 13 17 potrzebną jest znajomość języka ruskiego.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o którąkolwiek z tych posad, mają wnieść podania należycie ostemplowane i w potrzebne dokumenta opatrzone mianowicie wykaz lat służby przez zwierzchności gminne potwierdzone i tabelę kwalifikacyjną, za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku w terminie powyżej oznaczonym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Sanoku 13 lutego 1880.

(1448 3—3) L. 218/R. s. o.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs, celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych a mianowicie:

A. w powiecie myślenickim w Pcimiu z płacą 400 złr. w. a. z płacą po 300 złr. w Jaworniku, Radziszowie, Grzechyni, Trzebuni i w Spytkowicach; młodszych nauczycieli: z płacą 270 złr. w. a. w Makowie, z płacą po 240 złr. w. a. w Sułkowicach, Zawoji, z płacą 200 złr. w. a. w Jordanowie.

B. w powiecie nowotarskim z płacą 450 złr. w Nowym Targu przy 4 klasowej szkole męskiej z płacą po 300 złr. w. a., w Grywałdzie, Białce, Poroninie z płacą po 250 złr. przy szkołach filialnych: w Harklowej, Ludźmierzu, Sromowcach wyżnich i w Szaflarach, młodszej nauczycielki z płacą 270 złr: w Nowym Targu przy 2 klasowej szkole żeńskiej, młodszego nauczyciela z płacą 200 złr. w Krościenku.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają wnieść swoje podania opatrzone dokumentami służbowemi i wykazem lat poprzedniej służby do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do końca kwietnia 1880 r.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
Myślenice d. 23 lutego 1880.

(1376 3—3) **E d y k t.**

L. 14205. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia Aleksandra Małeckiego z życia i miejsca pobytu nieznanego lub tegoż nieznanych spadkobierców, że Felicya z Zabielskich Racięcka i Saturnina Zabielska dnia 13 listopada 1879 do l. 14205 przeciw niemu i Majerowi Leib Schutzmann właścicielowi dóbr Koziny pozew o zapłacenie 1000 zł. w. a. i o zamianę prenotacyi tejże w stanie biernym dóbr Kozina w intabulacyę wnieśli, na który do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dni wyznaczono, a dla niego lub jego spadkobierców kuratora w osobie Dr. Rosenberga ustanowiono, temuż pozew z alegatami doręczono.

Wzywa się zatem Aleksandra Małeckiego, lub tegoż sukcessorów, aby wcześnie przed powyższym terminem kuratorowi wszelkie środki do obrony dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Stanisławów 6 grudnia 1879.

(1517 3—3 **E d y k t.**

L. 9547. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że Pinkas Kalisch przeciw Adamowi hr. Dzieduszyckiemu mieszkającemu w Hołowie rusawej w Rosyi gubernia Kamieniec Podolski ostatnia poczta Jórkowka pto 3500 zł. a. w. z pn. pod dniem 19 lutego 1880 do l. 7919 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił wskutek czego dnia 20 lutego 1880 do l. 7919 nakaz zapłaty o zapłacenie rzeczonej sumy wekslowej 3500 zł a. w. z pn. przeciw temu wydany został.

Ponieważ pozwany mieszka po za obrębem monarchii austryackiej przeto w myśl dekretu nadwornego z dnia 11 maja 1833 l. 2612 z. b. u. s. c. k. sąd krajowy do zastępywania i na niebezpieczeństwo pozwanego tutejszego adwokata Dra Raabago kuratorem a Dra Tilla tegoż substytutem mianował z którym kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy wekslowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcy wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony śródków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 28 lutego 1880.

(1367 3—3) **E d y k t.**

L. 374. W dniach 9 kwietnia, 10 maja i 11 czerwca 1880 każdocześnie o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Kostia Kosara własnej pod n. k. 40 subsk. 30 w Rożniatowie powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 150 złr. i 50 złr. a względnie 113 złr. 98 ct. i 46 złr. 88 ct. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena szacunkowa 350 złr. jest ceną wywołania, wadyum 10 proc.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Rożniatów dnia 8 lutego 1880.

(1283 3—3) **E d y k t.**

L. 32979. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia wierzycieli hipotecznych części dóbr Bilczyce w powiecie Wielickim w Galicyi położonej, którzyby po dniu 30go października 1879 na hipotekę tejże weszli, lub którymby uchwała sprzedaż tej części dóbr, rozpisująca dla jakichkolwiek przyczyn przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, iż uchwałą z dnia dzisiejszego rozpisaną została na skutek podania galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, de praes 15 grudnia 1879, l. 32979 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyżej wymienionej części dóbr na zaspokojenie pretensyi tegoż zakładu a mianowicie:

reszty X. raty 16go października 1879 płatnej 112 zł. z procentem zwłoki 10 prc. od 29 kwietnia 1879 do dnia zapłaty.

XI. raty 1 kwietnia 1879 płatnej 125 złr. z procentem zwłoki 10 proc. od 1 kwietnia 1879 do dnia zapłaty,

XII. raty 1 pazdziernika 1879 płatnej w kwocie 125 zł. z procentem zwłoki 10 proc. od 1 paźdz. 1879 do dnia zapłaty pozostającego kapitału do spłacenia w kwocie 1928 złr. 43 cnt., oraz obecnie przyznających się kosztów w kwocie 20 zł. 96 ct. i że celem strzeżenia ich praw z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie dr. Cesznaka z substytucyą w osobie Dr. Stycznia.

Kraków dnia 17 stycznia 1880.

(1402 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11545. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 300 złr. Samuelowi Bienstock od Iwana i Matrony Michaiłów się należącej przedsięweźmie w dniach 8 maja, 17go czerwca i 22 lipca 1880, każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem w tusądowej kancelaryi przymusową licytacyjną sprzedaż 22/39 części realności pod l. 25 w Dmytrzu w Starostwie lwowskiem położonej, dłużników własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 465 złr., wadyum wynosi 46 złr. 50 cnt.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej czny szacunkowej na trzecim terminie także niżej takowej, jednakże tylko za cenę wyrównającą kwotę wszystkich intabulowanych długów.

Gdyby takiej ceny nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków licytacyjnych termin w tutejszym sądzie na 22 lipca 1880 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 16 maja 1878 uzyskali, ustanawia się p. Tomasza Albera ze Szczercu jako kuratora.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej kancelaryi.

Szczerzec 25 stycznia 1880.

(1373 3—3) **E d i k t.**

Zl. 7182. Vom k. k. Bezirksgerichte in Tyśmienica wird zur Hereinbringung der dem Abraham Streit gebührenden Forderung pr. 284 fl. ÖW. die exek. Feilbiethung der dem Schuldner Oleksa Lomianski und gegenwärtig dessen liegenden Verlassenschaftsmaße gehörigen zu Pruszczyńskiego gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden und im Pfendungsprotokolle z. Zl. 5443 ex 872 für Sachen der k. k priv galiz Rustikal Credit-Anstalt in Lemberg execuitiv pfandweise beschriebenen und laut Protokol d. praes. 30. April 1879 Z. 3510 abgeschätzten Realität CN 84 bestehend aus dem Wohn- und Wirthschafts-Gebäuden und Grunden zu Gunsten des Abraham Streit bewilligt und zur Vornahme dieser Feilbietung drei Termine auf den 24. März, den 23. April und den 24. Mai 1880 jedesmahl um 10 Uhr Früh bestimmt, mit dem daß diese Realität in den zwei ersten Terminen nur über oder um bei dem dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden wird.

Das Vadium beträgt 145 fl, 70 kr. ö. w.

Sonstige Lizitationsbedingnisse können in h. g. Registratur und die etwaigen Steuerrückstände bei dem k. k. Steueramte in Tlumacz eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte
Tyśmienitz 30 Dezember 1879.

(1368 3—3) **E d y k t.**

L. 375. W dniach 9 kwietnia, 10 maja i 11 czerwca 1880 każdocześnie o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Fedia Kurtasza własnej pod l. k. 8 subsk. 83 w Broszniowie powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 267 złr. 50 ct. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena szacunkowa 600 złr. jest ceną wywołania, wadyum 10 proc.

Resztę warunków w registratarze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Rożniatów dnia 7 lutego 1880.

(1476 3—3) **K o n k u r s.**

L. 1101. Przy sądzie obwodowym Tarnowskim opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 75 zł. undomurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej, z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 1 marca 1880 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.
Kraków 23 lutego 1880.

(1491 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4123. W dniach 16 marca, 13 kwietnia i 18 maja 1880, każdym razem przed południem sprzedaną będzie przymusowo w tut. c. k. sądzie powiatowym realność pod Nr. 115 w Zbydmowie położona Antoniego i Agnieszki Dziórów własna, na zaspokojenie należytości Simy Beili Anfang w ilości 79 zł. 10 ct. z pn. z tem jednakże zastrzeżeniem, że realność ta przy dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy trzecim terminie zaś za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną być może.

Cena wywołania wynosi 380 zł. zakład zaś 38 zł. Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów dnia 8 sierpnia 1879.

(912 3—3) **E d y k t.**

L. 4762. Dnia 19 marca, dnia 16 kwietnia i dnia 14 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności w Załościach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Jana i Anastazyi Bazanów własnej, w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 252 zł. 61 ct. a. w.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. Wadyum 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Załośce 18 października 1879.

(1480 3—3) **E d y k t.**

L. 6776. Dnia 30 marca, 27 kwietnia i 1 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie w sądzie na rzecz Michała Wasika celem zaspokojenia 100 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności Kazimierza Miguły l. k. 49 w Łękach położonej, niebędącej ciałem hipotecznem.

Cena szacunkowa 1190 złr.

Wadyum 119 złr.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C, k. sąd powiatowy
Brzesko dnia 30 listopada 1879.

(1502 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 289. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 30 subrep. 99 w Załokciu położonej, dłużnika Wasyla Zawadzkiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze pobliczne licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

12 marca
8 kwietnia 1880
23 kwietnia

każdym razem o godzinie 9 przed południam z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie,

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Podbuż dnia 6 lutego 1880.

(1370 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 378. W dniach 19 kwietnia, 10 maja i 11 czerwca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 95 w Broszniowie położonej dłużnika Wasyla Tebeszewskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. a względnie 113 zł. 98 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwoch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedana będzie. Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Rożniatów dnia 7 lutego 1880.

(1520 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2013/pr. C. k. komisya krajowa dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku, tudzież dla oznaczenia prawa zastrzeżonego §. 4 ustawy z dnia 30 grudnia 1875 ustanawia w myśl §. 9 tej ustawy do przeprowadzenia dotyczących czynności komisyę miejscową:

w Borszczowie dla powiatu Borszczowskiego
w Czortkowie „ „ Czortkowskiego,
w Dąbrowej „ „ Dąbrowskiego,
w Horodence „ „ Horodeńskiego,
w Husiatynie „ „ Husiatyńskiego,
w Jaśle „ „ Jasielskiego,
w Trembowli „ „ Trembowelskiego,
w Wieliczce „ „ Wielickiego.

Wymienione komisye rozpoczną swoje czynności z dniem 8 marca 1880 i urzędować będą w lokalu starostwa.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z prezydyum Komisyi krajowej dla oznaczenia czystego dochodu z prawa propinacyjnego.
We Lwowie dnia 25 lutego 1880.

(1583 1—3) **Obwieszczenie.**

Aby interesa obowiązanych do broni, którzy aspirują do jednorocznej ochotniczej służby, nie zostały pokrzywdzone przez późne ogłoszenie postanowienia, iż się tegoroczna regularna odstawka zaczyna 1 marca, rozporządziło c. i k. Ministerstwo państwowe wojny, w porozumieniu z c. k. Ministerstwem obrony krajowej wydanym do c. k. Komend Generalnych i Wojskowych reskryptem, żeby obowiązanym do broni, którzyby się wskutek tego, niedopuściwszy się winy, z dobrowolnym wstępem spóźnili, dobrodziejstwo jednorocznej ochotniczej służby przyznano dodatkowo.

Aspirantów, którzy egzaminowi przepisanemu dla przyjęcia na jednorocznych ochotników zamyślali się poddać w marcu 1880 roku, można do egzaminu w tym terminie przypuścić, mimo że powinności stawiennictwa zadość uczynili, a w razie uzdolnienia należycie udowodnionego ma być im dobrodziejstwo jednorocznej ochotniczej służby przyznane dodatkowo.

Co się niniejszem w ślad reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 17 b. m. l. 2530/519 II. podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 28 lutego 1880.

Kundmachung.

Zl. 10235. Um die Interessen der auf den einjährigen Freiwilligen-Dienst aspirirenden Wehrpflichtigen anläßlich der späten Verlautbarung des auf den 1 März festgestellten Beginnes der diesjährigen regelmäßigen Stellung in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Länder nicht zu schädigen, ferfügte das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium, im Einvernehmen mit dem k. k. Ministerium für Landesvertheidigung mittelst des an die General (Militär) Commanden ergehenden Erlaßes, daß jenen dieser Wehrpflichtigen, welche sich mit dem freiwilligen Eintritte ohne sonstiges Verschulden, verspäten sollten, die Begünstigung des einjährigen Freiwilligendienstes nachträglich zuerkaunt werde.

Aspiranten, welche sich der Freiwilligen-Aufnahmsprüfung im Monate März 1880 zu unterziehen gedachten, können zu diesem Termine unbeschadet der Erfüllung ihrer Stellungspflicht, zur Prüfung zugelassen werden und es ist denselben bei entsprechend nachgewiesener Befähigung die Begünstigung des einjährigen Freiwilligendienstes über deren Ansuchen nachträglich zuzuerkennen.

Vorstehendes wird hiemit in Folge des Erlasses des k. k. Landesvertheidigungs-Ministeriums vom 17 l. M., Zl. 2530, II. allgemein verlautbart.

K. k. Statthalterei.

Lemberg vm 28 Februar 1880.

(1569 1—3) **Edykt.**

L. 36689. C. k. sąd miejsko-delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie jako władza nadkuratelarna podaje edyktem niniejszym do wiadomości powszechnej, iż na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 25 października 1879 l. 27088 X. Tomasz Zabrzycki uznanym został za umysłowo-niedołężnego, wskutek czego ts. rezolucyą z dnia dzisiejszego do l. 36689/79 nadanym mu został kurator w osobie p. Juliana Zubrzyckiego.

Kraków 11 grudnia 1879.

(1561 1—3) **Edykt.**

L. 4831. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 200 złr. a. w. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w Krakowie odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publicana sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 14 w Borowny położonego, dłużnika Michała Romana własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 600 złr. oszacowanego w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 31 marca 1880
dnia 28 kwietnia 1880
dnia 2 czerwca 1880

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 600 złr., wadyum zaś wynosi 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 grudnia 1879.

(1589 1—3) L. 4317.

Sprostowanie pomyłki w druku.

C. k. sąd krajowy wyższy lwowski podaje do powszechnej wiadomości, że umieszczony w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 14 i 28 lutego 1880 Nr. 36 i 48 w dziale „Dziennik urzędowy“ na stronie 9tej edykt z dnia 30 grudnia 1879 l. 31730 mylnie wykazuje, jako termin otwarcia nowych ksiąg gruntowych dzień 1 stycznia 1880, zaś do zgłoszeń dzień 1 stycznia 1881, gdyż edykt ten ma opiewać, że termin otwarcia nowych ksiąg gruntowych, dla posiadłości tamże wymienionych na **dzień 1 marca 1880** zaś termin do zgłoszeń na dzień 1 **marca 1881** wyznaczony został.

Lwów dnia 2 marca 1880.

(1567 1—3) **Edykt.**

L. 81. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu na skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje do wiadomości, że nowy wykaz hipoteczny dla realności pod Nr. 36 w N. Sączu położonej, graniczącej od wschodu z rynkiem, od południa z placem budowlanym pod Nr. 35 od zachodu z ulicą Franciszkańską, od północy z realnością pod l. 37, składającej się z parcel budowlanych Nr. 190 i 191 łączną przestrzeń 115 sążni obejmujących, na których to parcelach budowlanych dwa budynki mieszkalne, a jeden gospodarczy się znajdują, w okręgu c. k. sądu obwodowego w N. Sączu położonej, otworzony został wykaz hipoteczny część składową ksiąg gruntowych dla miasta N. Sącza istniejących stanowiący, poczynając od dnia 1 marca 1880 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie obwodowym w N. Sączu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu hipotecznego, c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała:

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabyli do tej nieruchomości, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu najdalej do dnia 1 czerwca 1880, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowym wykazie hipotecznym nadmienionej realności zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Nowy Sącz dnia 31 stycznia 1880.

(1573 1—3) L. 11553.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy Brzeżański ogłasza publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 210/238 w Brzeżanach położonej, Mojżesza Lippmana, Seliga Lippmana i Maryi Judesy Lippmanowej wedle dom VII pag. 219 n. 17 i 18 haer. własnej, celem zaspokojenia reszty pożyczki w kwocie 1148 złr. 45 ct. z pn. w c. k. uprzyw. gal akcyjnym banku hipotecznym we Lwowie podjętej.

Licytacya odbędzie się dnia 11 marca, 15 kwietnia i 13 maja 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano w sądzie tutejszym, przy których rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wrazie gdyby powyższe termina bezskutecznie minęły wyznaczono na 20 maja 1880 godzinę 9 rano termin do ułożenia warunków kupno ułatwiających.

Cena wywołania 4000 złr. Wadyum 400 złr. gotówką, papierami państwowemi, obligac. indemnizacyjnemi gal., akcyami lub obligacyami gal. banku hipotecznego wedle kursu lub książeczkach gal. kasy oszczędności wedle kwoty imiennej.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć.

O tem zawiadamia się c. k. uprzyw. galicyjski bank hipoteczny we Lwowie, Seliga Lippmana, Mojżesza Lippmana, Marję Judesę Lippmanowę dalej c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy Brzeżański, spadkobierców Emanuela Eizenberga jako Maryę Biletowę, Zofię Finkelsteinowa, Rozę Hirschhornowę, Konstantego Eizenberga; Bettę Eisenbergowa, Adolfa Eisenberga i Józefa Eizenberga spadkobierców Arona Lejby Littmana vel Lippmana jako to Mojżesza Lippmana, Seliga Lippmana, Chaima Lippmana, Józefa Lippmana, Cirlę z Lippmanów Freifoglowę małoletnich Ettlę, Markusa Dawida 2 im. i Sarę Hennę 2 im. Lippmanów do rąk Tauby Lippmanowej, Hersza Freifogla, Abę Aschkanazego, wreście niewiadomych z istnienia lub miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych do rąk kuratora dr. Leona Madejskiego adwokata w Brzeżanach i przez edykta.

Brzeżany dnia 31 grudnia 1879.

(1578 1—3) **Edykt.**

L. 3871. Dnia 17 marca, 7 i 21 kwietnia 1880 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa jawna sprzedaż nietabularnej realności dłużnika Piotra Mandziary własnej w Miechowicach wielkich pod l. k. 3 położonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 236 złr. 49 ct. z pn.

Cena wywołania 1800 złr. wadyum 180 złr.

Akt opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radłów dnia 27 sierpnia 1879.

(1420 1—3) **Edykt.**

L. 14961. W skutek prośby Dyonizego Łapickiego z 23go grudnia 1879 l. 14961 o wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego celem wykreślenia wierzytelności 500 zł. a. w. w stanie biernym realności l. k. 261 m. w Przemyślu jak Dom. I pag. 134 n. 5 on. intabulowanej wzywa się wszystkich, którzyby do wierzytelności w kwocie 500 zł. a. w. ze skryptu przez Józefa i Teresę małż. Frische 27 marca 1818 zeznanego pochodzącej z masy Bazylego Klimkiewicza w Mościskach mieszkającego pożyczonej i w stanie biernym realności l. k. 106 w Przemyślu ubezpieczonej następnie pod dniem 8 lutego i 1 marca 1823 l. 218 do stanu biernego realności l. k. 261 m. w Przemyślu przeniesionej i w stanie biernym takowej jak Dom. I. pag. 134 n. 5 on. intabulowanej jakie prawa rościli by takowe w przeciągu 1 roku z 28 lutym 1881 upływającego zgłosili, gdyż po upływie powyższego terminu na żądanie uprawnionego wykreślenie powyższej wierzytelności nastąpi.

Z c. k. Sądu obwodowego

Przemyśl 5 stycznia 1880.

(1572 1—3) **Edykt.**

L. 16699. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 575 zł. 52 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 95 subr. 69 w Pobereżu położonej, dłużników Michała i Maryi Barta własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 marca, 13 kwietnia i 14 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów 13 grudnia 1879.

(1512 2—3) **Edykt.**

L. 14873. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Salki Bellera. w ilości 84 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 9go marca, 9go kwietnia i 11 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa licytacya części realności, pod l. 76 w Grodzisku górnem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Jędrzeja Czerwonki należącej, która to część realności na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 45 złr. 30 ct.

Akt opisania oszacowania i wazunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk 30 grudnia 1878.

(1490 2—3) **Edykt.** L. 8367.

W dniach 1 kwietnia, 29 kwietnia i 20 maja 1880 r. o godzinie 10 przed południem zostanie przeprowadzoną przymusowa sprzedarz realności pod Nr. 91 w Rudzie położona, ciała tabularnego, nie stanowiąca Sebestyana Wolaka a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własna celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Kohna w kwocie 7 zł. 20 cnt. w. a..

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjnr można przeglądnąć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 10 Stycznia 1880.

(1422 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14226. Złoczowski c. k. miejsko delegowany sąd powiatowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że odbędzie się w sądzie tutejszym przymuowa sprzedaż realności l. 39 w Kondratowie Mateusza Mazurczaka własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 126 zł. 31 cnt. z pn. dnia 9 kwietnia i dnia 12 maja 1880 li tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 430 zł. w. a., zaś w dniu 2 czerwca 1880 i poniżej tej cen każdym razem o godzinie 9 z rana pod warunkami, które w ts. registraturze przejrzane być mogą, tudzież pod warunkami, iż na wypadek, gdyby gdyby wierzyciele wierytelności, przed przewidzianem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli obowiązany będzie takowe, o ile cena kupna wystarcza pokryć wadyum 43 złr.

Złoczów 27 stycznia 1880.

(1515 2—3) **Edikt.**

Z. 1619. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Herisch Schiffer'schen Forderung von 300 fl. sammt Nebengebühren die exekutive Feilbictung der dem Olexa Czuwaga, Fedor Babjów, Wasyl Hrynyk gehörigen Realitäten CN. 89/104, 219, 102 in Kniażdwór am 1. März, 1. April und 12. Mai 1880 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Peczeniżyn, 7. Oktober 1879.

(1553 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 106. W miejsce zmarłego dnia 21go lutego 1880 adwokata dr. Jana Jabłonowskiego Wydział Izby adwokatów zamianował jeneralnym substytutem adwokata dr. Tadeusza Skałkowskiego, a zastępcą tegoż adwokata d. Klemensa Zukotyńskiego.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów dnia 24 lutego 1880.

(1465 2—3) **Edykt.**

L. 212. C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Kamfa w kwocie 140 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 8go kwietnia i 7go maja 1880 każdym razem o godzinie 10tej z rana egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 33 w Rytrze położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, dłużnika Jana Tomasiaka własnej.

Cena wywołania wynosi 2049 zł.

Wadyum 205 zł. w. a.

Resztę warunków jako też wykaz hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Adolfa Vayhingera.

Z c. k. Sądu powiatowego

Stary Sącz 10 lutego 1880.

(1493 3—3) **Edykt.**

L. 8897. C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu uznaje wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z 20 grudnia 1879 l. 8036 Michała Zioła ze Sobowa marnotrawcą i ustanawia dlań kuratorem Walentego Madeja ze Sobowa.

Tarnobrzeg 31 grudnia 1879.

(1325 3—3) L. 67.

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 1 b. m. p. l. 19739 rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 kwietnia r. b., celem obsadzenia opróżnionej w tutejszej c. k. szkole Politechnicznej zwyczajnej katedry technologii chemicznej.

Do tej katedry przywiązana jest płaca systemizowana rocznych 1800 zlr. w. a. i dodatek aktywalny według rangi VI klasy.

Podania o powyższą katedrę, wystosowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jako też w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do Rektoratu c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

Rektorat c. k. Szkoły Politechnicznej.

We Lwowie dnia 21 lutego 1880.

(1560) **Obwieszczenie.**

L. 1230. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Krowica sama na dniu 22 marca 1880 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lubaczów dnia 29 lutego 1880.

(1584) **Obwieszczenie.**

L. 2585. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym m. del. S. II we Lwowie urzędująca zawiadamia, że od dnia 10go marca 1880 aż do dnia 18 marca 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze Naczelnika tegoż sądu do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania, wraz z prostowanemi wpisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Zapytów leżących.

Rownocześnie wyznacza się termin na dzień 12 marca 1880 o godzinie 9tej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 1 marca 1880

(1456 2—3) **Edykt.**

L. 9270. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Hoszowskiego w kwocie 142 złr. a. w. z pn. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 188 w Hoszowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Leona Kwiatkowskiego własnej, w tutejszym sądzie a to dnia 20 kwietnia, 20 maja i 24 czerwca 1880 każdym razem o 10 godzinie rano, z tem że na pierwszych dwu terminach realność ta za lub wyżej, na trzecim zaś nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 145 złr. w. a.

Bliższe warunki, tudzież akt opisania i oszacowania mogą mający chęć kupienia w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Bolechów 5 grudnia 1879.

(1556 2—3) L. 4223.

Konkurs

na posadę c. k. pocztmistrza w Skale w starostwie Borszczowskim za kontraktem z rocznemi poborami płacy 500 złr. w. a. służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr.; ryczału kancelaryjnego 120 złr., dodatku na manipulacyę 400 złr. i należytości jezdnych za pocztowe jazdy eraryalne.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 1 marca 1880.

(1452 2—3) **Edykt.**

L. 6666. W stanie biernym realności l. 124 w Nowym Sączu Piotra i Bronisławy Kurzejów własnej jest dom III pag. 210 n. 1 on. sub praes 27 maja 1828 l. 766 wpisana suma 720 złr. M. k. którą Franciszek Dulski Franciszkowi Strowskiemu za sprzedaną kamienicę l. 16 w Nowym Sączu zabezpieczył, dopokąd ciężary z kamienicy l. k. 16 Strowskiemu sprzedanej nie wykreśli.

Ponieważ od czasu wpisu rzeczonego ciężaru więcej niżeli 50 lat upłynęło — to na żądanie Piotra i Bronisławy Kurzejów wzywa się Franciszka Strowskiego, jego spadkobierców lub prawonabywców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, dla których adw. Dr. Zelechowski kuratorem ustanowionym został, aby prawa swoje do 28 lutego 1881 w sądzie tutejszym zgłosili, gdyż po upływie tego czasu powyższa pozycya na żądanie proszących za umorzoną uznana i ze stanu biernego realności l. 124 w Nowym Sączu wykreślona zostanie.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz 20 grudnia 1879.

(1506 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12767. C. k. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że konkurs na majątek Littmana Riebera na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 30 listopada 1879 do l. 12767 otworzony, po wykazanym podziale majątku konkursowego w myśl §. 189 ust. konk. zniesionym został.

Kołomyja dnia 31 grudnia 1879.

(1545 2—3) **Konkurs.**

L. 7331. Celem obsadzenia posady tłómacza języka włoskiego przy tutejszym c. k. sądzie krajowym rozpisuje się niniejszem ponowny konkurs.

Kandydaci mają wnieść podania swe do Prezydyum sądu tutejszego w terminie 14 dniowym, licząc takowy od ostatniego umieszczenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, w którem znajomość języka włoskiego, obecne zajęcie i wykształcenie jurydyczne wykazać należy.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 21 lutego 1880.

(1425 2—3) **Edykt.**

L. 3294. C. k. sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Grzegorza Chyckiego w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 kwietnia, 10 maja i 7 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod Nr. k. 62 rep. 87 w Morawicy położonego, dłużnika Stanisława Sikory własnego i ciała hipotecznego nie stanowiącego z tem, że na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Liszki dnia 3 grudnia 1879.

(1489 2—3) **Edykt.**

L. 8660. W dniach 1 kwietnia, 29 kwietnia i 20 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcie wierzytelności Abrahama Szaji w kwocie 35 zł. przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k 68/77 w Zarówie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Piotra Skowrona własnej.

Cena szacunkowa wynosi 510 zł.

Wadyum 51 zł.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 7 stycznia 1880.

(1455 2—3) **Edykt.**

L. 42111. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego przed notaryuszem Stefanem Muczkowskim dnia 12 marca 1875 do l. R. 9661 zeznanego na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie odbędzie się w c. k. sądzie powiat. w Krakowie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 17 i 84 w Bińczycach położonych w trzech terminach t. j. dnia 20 kwietnia 20 maja i 24 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania realności włościańskiej pod l. wyk. hip. 17 i 84 w Bińczycach w powiecie Krakowskim położonej, stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 3500 zł. w. a.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 2500 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych akt notaryalny i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej a w dzień licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

Kraków 8 lutego 1880.

(1488 2—3) **Edykt.**

L. 848. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, iż w sprawie gal. Zakładu kredytowego Ziemskiego przeciw Wawrzeńcowi Marchwianemu pto 500 zł. z pn. odbędzie się dnia 6 kwietnia, dnia 10 maja i dnia 10 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż gospodarstwa l. k. 49 Ujeżnie wedle l. wyk. hip. 17/30 stanowiącego ciało tabularne i jako własność Wawrzeńca Marchwianego w księgach wpisanego.

Cena wywołania stanowi 1000 zł.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków do przejrzenia w tut. sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony do rąk własnych zaś wierzycieli, niewiadomych do rąk kuratora Dra Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk dnia 12 lutego 1880.

(1542 2—3) **Edykt.**

L. 5017. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż na prośbę Heni Edelstein odbędzie się w tut. sądzie dnia 12 marca 1880 o godz. 10 przed południem celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 700 złr. z pn. relicytacya realności pod l. k. 260/174 w Sinkowie położonej wedle wyk hip. 154 Jankla Kimmelmann własnej.

Cena wywołania 800 złr. wadyum 80 złr. kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono w Zaleszczykach.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki 23 listopada 1879.

(1511 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4653. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 100 złr. 12 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 14 w Bilinie położonej Bazylego Haczaka własnej, w dniach 16 marca, 15 kwietnia i 12 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano się odbędzie.

Cena wywołania 500 złr., wadyum 50 złr. w. a.

Dalsze warunki w tutejszym sądzie do przejrzenia.

Łąka 13 grudnia 1879.

(1524 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10022. W dniach 26 marca, 29 kwietnia i 26 maja 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 9 subrep. 32 w Jaworowie położonej dłużnika Wasyla Swystuna własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 52 złr. 73 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 22 lutego 1880.

(1424 2—3) **Edykt.**

L. 6477. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie podaje niniejszem do wiadomości, że Leib Wieser z Czortkowa wniósł w tutejszym sądzie przeciwko Maryi von der Aue pozew de praes 7 sierpnia 1878 l. 6490 o zapłacenie 56 złr. 78 ct. w. a.

Ponieważ miejsce zamieszkania pozwanej nie jest wiadome, przeto ustanawia się dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Czaczkowskiego, któremu dotyczący pozew doręcza, i do rozprawy termin na dzień 20 kwietnia 1880 o godzinie 9tej przed południem wyznacza.

O tem uwiadamia się pozwaną z wezwaniem, aby ustanowionemu zastępcy środki obrony podała, lub innego pełnomocnika sądowi wymieniła, inaczej wynikłe ztąd złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Czortków dnia 3 sierpnia 1879.

(1457 2—3) **Edykt.**

L. 2558. W sprawie egzekucyjnej Mendla Koppelmanna przeciw Hryniowi Zderko o 80 złr. ustanawia się dla z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomego pozwanego celem doręczenia mu uchwał sądowych, kuratorem ad actum Iwana Bodnera z Horocholiny.

O czem się Hrynia Zderka z tem uwiadamia, aby ustanowionemu kuratorowi wszystkie dokumenta ku tegoż obronie służyć mogące wręczył, lub sądowi innego zastępcę zaproponował.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany 4 stycznia 1880.

(1503 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7085. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości że w sprawie Abrahama Safrona przeciw Izydorowi Bieleckiemu o 112 złr. z pn. odbędzie się w ts. zabudowaniu w dniu 20 maja 1880 publiczna sprzedaż 1 morga pola położonego w Trembowli nr. 809.

Cena szacunkowa 180 złr. poręczne 18 złr. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego

Trembowla 14 lutego 1880.

(1541 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 326. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach w sprawie egzekucyjnej zbiorowej kasy sierocińskiej w Zaleszczykach, przeciw Karolowi Harremu, o zapłacenie kosztów sporu i egzekucyi, rozpisuje ponownie przymusową publiczną sprzedaż realności pod Nr. 143 w Zaleszczykach położonej, wedle księgi własności Tom V., stron. 267, Nr. 7 własności Karola Harrego własnej, a wedle księgi własności Tom VI., stronica 79, Nr. 30 ciężarów, za hipotekę służącej, w trzech na dzień 12 marca, 15 kwietnia i 13 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, w zabudowaniu tutejszego sądu wyznaczonych terminach, pod warunkami w uchwale z 28go kwietnia 1879 l. 3117 zatwierdzenymi i już raz ogłoszonymi z tem, że cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7464 zł. 50 ct. że w pierwszych dwóch terminach powyższa realność tylko nad, lub za cenę wywołania, na trzecim terminie zaś tylko za takową sprzedaną zostanie, któraby na zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich na tejże realności ubezpieczonych wierzycieli wystarczała, że na wypadek, gdyby cena takowa uzyskaną być nie mogła, termin do ułożenia warunków ułatwiających na 14 maja 1880, godz 10 rano wyznaczonym został, że jako poręczenie 10 proc. sumy wywołania tj. kwota 746 złr. 45 ct. w gotowiźnie przez kupienia chęć mających, do rąk urzędującej komisyi ma być złożoną, że dla wierzycieli hipotecznych Wigdora Rosenberga i Józefy Harra, co do życia i miejsca pobytu niewiadomych, lub tychże z nazwiska z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców nakoniec dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 26 grudnia 1878 jako dniu wygotowania wyciągu hipotecznego do tabuli weszli, prawa zastawu, lub inne prawa rzeczowe na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała w cale, albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, kurator w osobie p. Leona Schillera c. k. poczmistrza w Zaleszczykach ustanowiony został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki sprzedaży w t. s. registraturze wglądnąć, zaś o zaległych podatkach w urzędzie poborowym w Zaleszczykach wiadomość powziąć można.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki 17 Stycznia 1870.

(1466 2—3) **Edykt.**

L. 50299. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w tymże, celem ściągnienia od Racheli Bohin na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie resztującego kapitału pożyczkowego 4757 złr. 95 ct. z pn. przymusowa licytacya realności pod l. 79$^3/_4$ we Lwowie położonej, wedle dom. 64 pag 128 n. 13 haer i pag. 129 n. 17, 18 i 19 haer. dłużniczki Racheli Bohin własnej na dniu 1 kwietnia 1880, o godzinie 9 przedpołudniem się odbędzie, że na pierwszym terminie realność ta ryczałtowo nawet niżej ceny wywołania 11459 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostaną, że jako wadyum kwota 573 złr. do rąk komisyi przed rozpoczęciem licytatyi ma być złożoną, że wreście warunki licytacyjne w registraturze tutejszego sądu przejrzeć i odpisać wolno, i że dla nieobecnych Ozyasza Schlummera, Sare i Baschy Fuchs, Goldy Blum i Mojżesza Menkesa, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po dniu 17 maja 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, rzeczowe prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, kuratorem adwokat dr. Bobownik, a jego zastępcą adwokat dr. Gajewski mianowany został.

Lwów dnia 3 stycznia 1880.

(1513 2—3) **Edykt.**

L. 7390. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Ruchli Wangowej w ilości 50 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 9go marca, 9 kwietnia i 11 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 187 w Dębinie położonej, ciała tabularnego, nie stanowiącej do Jana Piwcia należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowejsprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 11 zł. 50 cnt w. a.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej. C. k. sąd powiatowy

Leżajsk dnia 24 lipca 1878.

(1357 2—3) **Edykt.**

L. 53157. C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie Jana Czyżewskiego, Leopolda, Leonarda, Wincentego i Felicyana Grodzickich, Maryanny Kałuzińskiej, Florentyny Braun, Erazma i Maryanny Godzickich i Klary 1o Piątkowskiej 3o Racieskiej, tabularnych współwłaścicieli $^3/_4$ części połowy dóbr Starej wsi Strzylawka górna zwanej w powiecie Grybowskim obwodu Nowosądeckiego połżonej, o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego celem umorzenia następujacych ciężarów w stanie biernym dóbr Starawieś w obwodzie Nowosądeckim zahipotekowanych, a to:

1) wedle Dom 46 pag 251 n. 5 on. na rzecz Dominika i Franciszki Ossowskich, de praes. 3 listopada 1781 vel 18 czerwca 1784 uskutecznionego wpisu prawa 3 letniego użytku części dóbr Starawieś „Micałkowskie" zwanej, za sumę 1500 złr. z uwidocznieniem następnie zaszłej intromisyi rzeczonych Ossowskich w posiadanie tejże części Micałkowskie zwanej, tudzież wpis samej sumy 1500 złr. następnie na rzecz Wincentego Grądzkiego wedle Dom 46 pag. 252 n. 6. on wskutek cesyi sub praes. 4 sierpnia 1788 przepisanej;

2) wedle Dom 62 pag. 429 n. 7 i 8 on. sub. praes. 16 sierpnia 1784 resp. 23 lipca 1783 i 2 lipca 1784 uskutecznionego wpisu dozwolonej na rzecz Franciszki Skrzeczyńskiej przeciw spadkobiercom Bendykta Grądzkiego na dobrach Starawieś egzekucyi celem zaspokojenia prowizyi od sum 12000 złp. tudzież kosztów i t. d., tudzież na rzecz tejże Franciszki Skrzeczyńskiej uskuteczniony wpis, na podstawie wyroku sądu ziemskiego w Czchowie z dnia 11 marca 1782 przyznanych, na własność sum 3000 złp., 5000 złp. i 4000 złp. wraz z uskutecznioną wedle Dom 62 pag. 432 n. 10 on. sub praes. 2 stycznia resp. 18 maja 1798 prenotacyą sekwestracyi dóbr Starawieś na zaspokojenie powyższej sumy 3000 złp.

3) wedle Dom 62 pag. 431 n. 16 on. sub praes. 4 sierpnia 1788 uskutecznionego wpisu sumy 6000 złp przez Wincentego Grądzkiego na połowie dóbr Starejwsi na rzecz jego żony Gertrudy ze Skarszewskich zapisanej;

4) wedle Dom cod. n. 13 on. sub. praes. 13 listopada 1792 resp. 4 stycznia 1793 uskutecznionego wpisu sumy 12000 złp. przez Wincentego Grądzkiego tytułem posagu dla swej małżonki Gertrudy z Skarszewskich od Józefa i Józefy z Mieczkowskich małż. Skarszewskich otrzymanej i na hipotece dóbr Starawieś na rzecz tejże Gertrudy ur. Skarszewskiej ubezpieczonej.

5) wedle Dom 62 pag. 432 n. 20 on sub praes. 27 listopada 1880 uskutecznionego wpisu sumy 2700 złp. na zasadzie aktu z dnia 20 marca 1796 przez Tadeusza i Wiktoryę Grądzkich zdziałanego na wyżnej części Starejwsi na rzecz Barbary Ossowskiej ur. Ujejskiej zaintabulowanej; wreszcie

6) wedle Dom 62 pag. 433 n. 24 on. sub praes. 20 czerwca 1807 uskutecznionego wpisu obligiem z dnia 7 czerwca 1807 przez Wincentego Rzuchowskiego za Wincentego Eminowicza dzierżawcę dóbr Brzyzawa na rzecz Franciszka Rylskiego resp. jego masy pupilarnej zapisanej kaucyi do 6000 złp. wzywamy niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Dominika i Franciszkę Ossowskich, Wincentego Grądzkiego, Franciszkę Skzeczynską, Gertrudę ze Skarszewskich Grądzką, Barbarę z Ujejskich Ossowską, wreszcie Frsnciszka Rylskiego resp. tegoż masę pupilarnej, jak niemniej równie z życia imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców osób dopiero co wymienionych i wszystkich tych, którzyby z tytułu wierzytelności powyższemi pozycyami objętych jakiegokolwiek prawa mieć mniemali, iżby się z takowemi w terminie jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", to jest do 1 lutego 1881 tem pewniej zgłosili, gdyż w razie przeciwnym na żądanie proszących umorzenie wpisów rzeczonych wierzytelności dozwolonem i wykreślenie onychże ze stanu biernego tych dóbr zarządzone będzie. Lwów dnia 22 listopada 1879.

Z. 350/52 V.

(1444 3—3)

Kundmachung.

Lieferung von fertigen Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten für die k. k. Landwehr, im Wege der allgemeinen Konkurrenz.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung beabsichtigt für das Jahr 1880 die Lieferung der nachstehend spezifizirten fertigen Artikel **im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen**, und erläßt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung

Die Anzahl der Lieferungsgegenstände ist **approximativ** folgende:

Gegenstand	Hievon sind einzuliefern beim k. k. Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot in Wien	Hievon sind einzuliefern beim k. k. Landesschützen-Ausrüstungs-Depot in Innsbruck
	Anzahl der Stücke (Paare)	
10 Stück Distinktions-Bördchen für Waffenröcke		10
352 „ Distinktions-Bördchen für Blousen und Aermelleibel	275	77
179 „ Armstreifen für drei- } jährige Diener	134	45
100 „ Armstreifen für sechs- } jährige Diener	83	17
85 „ Armstreifen für neun- } jährige Diener	78	7
17 „ Kaputzen von Kautschukstoff	17	
118 „ Halsflöre für Landesschützen zu Pferd		118
275 Paar lederne Handschuhe	188	87
18 Stück Porte-épées für Kavallerie	4	14
193 „ Porte-épées für Infanterie	193	
17 „ Unteroffiziers-Brieftaschen		17
1.051 „ rothe Schützenabzeichen für Infanterie	1.051	
166 „ grüne Schützenabzeichen für Schützen	118	48
6.847 „ Halsbinden	6.847	
95 Paar Anschnall-Sporen mit Riemen	28	67
77 Stück Revolver-Anhängschnüre sammt Federhaken	8	69
6 „ adjustirte messingene Trommeln	6	
50 Paar beschlagene Trommelschlägel	50	
1 Stück Signalhörner in A gestimmt		1
38 „ Signalhörner in F gestimmt	38	
157 „ Signalhorn-Anhängschnüre	122	35
6 „ Mundstücke zum Signalhorn		6
18 „ Sattelfilz-Unterlagen	18	
64 „ hölzerne Sättel mit eisernen Zwieseln	17	47
58 „ weiße Pferdedecken (3.64 bis 4.20 Kilogramm schwer — Anbot per 1 Kilogramm.)	13	45
56 Paar Steig-Bügel	11	45
46 Stück Reitstangen allein } unverzinnt	14	32
46 „ Kinnketen mit Haken } unverzinnt	14	32
40 „ Knebeltrensen } unverzinnt	11	29
23 „ Infanterie-Kochgeschirre à 2 Mann	23	
25 „ Kavallerie-Kochgeschirre à 2 Mann	13	12
306 „ komplete kleine Feldflaschen sammt Tragschnur	306	
25 „ Feldflaschen-Tragschnüre allein	25	
9 „ Feldflaschen-Gläser allein	9	
4.253 „ Eßschalen mit Deckel	4.253	
71 „ Striegel mit Handriemen	20	51
89 „ Kartatschen mit Handriemen	20	69
15 Grntrn Requisiten für Werkzeugtaschen der Schuster	1	14
5 Stück hanfene Fußfesseln	11	45
12 „ Tränkeimer	8	4
62 „ Pferdepflöcke, unbeschlagen	12	50
79 „ Fouragestricke	29	50
3 „ Lagerhacken mit Stiel	3	
1 „ Schaufel mit Stiel, für Kavallerie		1
13 „ Schaufeln mit Stiel, für Infanterie		13
2 „ Krampen		2
3 „ Handsägen, komplet		3
10 „ Stemmeisen mit Heft		10
8 „ große Schneckenbohrer		8
5 „ mittlere Schneckenbohrer		5
5 „ kleine Schneckenbohrer		5
5 „ Klammern		5
9 „ Sägefeilen	7	2
2 „ Beißzangen (zum Pionierwerkzeug)		2
5.000 „ Schuhnägel (Mausköpfe)	5.000	
300 „ kurze Drahtstifte	300	
12 „ messingene Einhängringe sammt Kloben zum Trommelreif	12	
24 „ Trommelfelle	24	
6 „ Trommelsaiten	6	
6.175 „ große Viktualien-Säckchen von Kalikot	6.091	84
6.175 „ mittlere Viktualien-Säckchen von Kalikot	6.091	84
6.175 „ kleine Viktualien-Säckchen von Kalikot	6.091	84
26.051 „ messingene Kapseln zu Legitimations-Blättern	8.501	17.550
2.500 Dutzend große weiße numerirte } Metallknöpfe	2.500	
1.390 „ kleine weiße numerirte } Metallknöpfe	1.390	
1.662 „ große gelbe numerirte } Metallknöpfe		1.662
517 „ kleine gelbe numerirte } Metallknöpfe		517
32 „ große weiße glatte } Metallknöpfe	29	3
9 „ kleine weiße glatte } Metallknöpfe	8	1

Anmerkung. Die Nummern der Metallknöpfe werden den **Erstehern** bekannt gegeben werden.

Zur Richtschnur der hierauf Reflektirenden hat Folgendes zu dienen:

1. Zur Offertverhandlung werden nur solide, vollkommen leistungsfähige Personen, und zwar nur rücksichtlich jener zur Lieferung ausgeschriebenen Artikel zugelassen, welche sie entweder ganz oder durch Beigabe von Zugehör in ihren Fabriken (Werkstätten) erzeugen §. 2, Punkt 2 der besonderen Lieferungs-Bedingnisse). Zwischenhändler, dann Personen, welche in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern das Staatsbürgerrecht nicht genießen, sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

Um die Betheiligung an den Lieferungen für das Aerar auf weitere Kreise auszudehnen, werden hier, bei gleich günstigen Anboten, in erster Reihe solche Industrielle berücksichtigt werden, welche nicht schon Mitglieder der Konsortien für die Bemontirung und Ausrüstung des k. k. Heeres sind oder welche nicht zu den Lieferungs-Gesellschaften für die Bemontirung und Ausrüstung der k. k. Landwehr gehören.

2. Die Einlieferung der Gegenstände (§. 6 der besonderen Bedingnisse) hat längstens vier Wochen nach der Annahme der Offerte (vom Datum der ministeriellen Verständigung an gerechnet) zu beginnen, dann in den zwischen den übernehmenden Depots und den Lieferanten zu vereinbarenden bestimmten Fristen derart fortgesetzt zu werden, daß innerhalb der weiteren vier Wochen die Hälfte jedes Gegenstandes abgeliefert wird und endlich in den dem letzteren Termine folgenden vier Wochen die Lieferungs-Verbindlichkeiten vollständig erfüllt sind.

Hiebei ist jedoch dem Ministerium für Landesvertheidigung freigestellt, die Lieferung der am dringendsten erforderlichen Gegenstände bis zu jenem Geldbetrage, welcher vom Gesammtwerthe der Lieferung auf die erste Rate entfällt, schon für die erste Rate zu verlangen, dagegen die Lieferung der minder dringenden Gegenstände auf die zweite Rate zu verschieben.

3. Die schriftlichen Offerte, welche genau nach den Bestimmungen der §§ 1 bis 3 der besonderen Bedingnisse und nach dem unten beigefügten Formulare zu verfassen, zu stempeln, zu instruiren und durch das Vadium zu sichern sind, haben unmittelbar im Einreichungs-Protokolle des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung, und zwar längstens bis 23. März 1880, **zwölf Uhr Mittags,** einzutreffen.

Die Entscheidung über die eingelangten Offerte behält sich das Ministerium für Landesvertheidigung ausdrücklich vor (§ 1 der besonderen Bedingnisse).

4. Im Uebrigen wird auf die Bestimmungen der zu dieser Kundmachung gehörigen besonderen Bedingnisse, vom gleichen Tage, gewiesen, und zwar:

a) bezüglich der Mustermäßigkeit, Größenklasse und Erzeugung der Sorten auf den § 5,

b) hinsichtlich des Vertrags-Abschlusses auf den § 11,

c) rücksichtlich der aus dem Vertrage entspringenden gegenseitigen Rechte und Verbindlichkeiten auf die §§ 8 bis 10, 12 bis 17, und

d) wegen der Bezahlungs-Modalitäten und Stempel-Entrichtung auf die §§ 9 und 18.

5. Die Handels- und Gewerbekammern der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder, sowie die Landwehr- und Landesschützen-Evidenthaltungen, dann die Landwehr (Landesschützen-) Ausrüstungs-Depots in Wien und Innsbruck sind mit einer Anzahl Exemplare der vorliegenden Kundmachung und der dazu gehörigen besonderen Bedingnisse betheilt worden, um die sich hiefür interessirenden Unternehmer hievon Einsicht nehmen zu lassen.

Offert-Formular.

(50 kr. Stempel für jeden Bogen.)

Ich N. N., wohnhaft in (Ort, Bezirk, Land), erkläre und verpflichte mich hiermit, nachbenannte fertige Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten für die k. k. Landwehr unter genauer Einhaltung der Lieferungs-Bedingungen und um die beigesetzten Preise und innerhalb der bestimmten Termine auf Grund der Kundmachung vom 18. Februar 1880 liefern zu wollen.

Der zu liefernden Sorten		Preise in österr. Währung				
Anzahl	Benennung	für	fl.	kr.	Sage	
					Gulden	Kreuzer
A. Einzuliefern beim k. k. Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot in Wien.						
Stück		1 Stück				
Paar		1 Paar				
2c.		2c.				
B. Einzuliefern beim k. k. Landesschützen-Ausrüstungs-Depot in Innsbruck.						
Stück		1 Stück				
Garnitr.		1 Garnitur				
2c.		2c.				

Ich bestätige zugleich, daß ich die Muster eingesehen habe, daß mir diese und die Lieferungs-Bedingungen genau bekannt sind und daß ich mich den Letzteren in jeder Beziehung unterwerfe.

Für die richtige Zuhaltung dieses Offertes hafte ich mit dem (laut dem unter abgesondertem Umschlage gleichzeitig eingesendeten Erlagscheine der k. k. Landes-Haupt-Kasse in Wien) erlegten fünfperzentigen Vadium von Gulden, bestehend aus (Werthpapieren, Barschaft), welches dem Lieferungswerthe von fl. kr. entspricht.

Ich erkläre, daß ich mich des Rücktritts-Befugnisses und der im § 862 des a. b. G. B., dann der in den Artikeln 318 und 319 des H. G. B. normirten Fristen für die Annahme meines Versprechens ausdrücklich begebe.

Das von der Handels- und Gewerbekammer in ausgefertigte Leistungsfähigkeits-Zeugniß liegt versiegelt bei (oder: Das Leistungsfähigkeits-Zeugniß wird von der Handels- und Gewerbekammer in direkte an das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung unter Einem eingesendet).

(Eventuell bei Gesellschaften: Als Vertreter der Gesellschaft, an welchen alle Aufträge und Bestellungen von Seite der Landwehr-Behörden zu ergehen haben und welcher die Zahlungen der Verdienstbeträge im Namen der Gesellschaft zu beheben und zu quittiren haben wird, ist N. N. zu N. bestimmt.)

Die oben zur Lieferung offerirten Gegenstände werden in meiner Fabrik (oder: Werkstätte) erzeugt, welche sich zu N. (Gasse, Haus-Nr.) befindet und der Kontrole der Landwehr-Verwaltung jederzeit offen steht.

Datum. Eigenhändige Unterschrift des (der) Offerenten, mit Angabe seines (ihres) Charakters.

Formulare zum Kouvert des Offertes.

An das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung

in Wien

Offert des N. N., wohnhaft in N., zur Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten für die k. k. Landwehr, auf Grund der Kundmachung vom 18. Februar 1880.

Formulare zum Kouvert des Vadiums.

An das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung

in Wien.

Erlagschein über fl. (in Werthpapieren, Barschaft) zum Offerte des N. N.

Wien, am 18. Februar 1880.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

(1417 1—3) **Edykt.**

L. 22304. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że dnia 31 sierpnia 1847 zmarł w Solcu Bazyli Kowbasiuk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, i że do spadku po nim dzieci tegoż Mikołaj Kowbasiuk, Marya Kowbasiuk i Joachim Kowbasiuk są powołane.

Gdy sądowi miejsce pobytu Mikołaja Kowbasiuka nie jest wiadomem, wzywa się go, by w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie swe do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i i z kuratorem dla niego ustanowionym Tymkiem Kowbasiukiem przeprowadzonym zostanie.

Drohobycz 26 października 1879.

(1531 1—3) **Edykt.**

L. 6828. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uchwalił władzę opiekuńczą nad małoletnim głuchoniemym i głupkowatym Janem Szymonem 2ga im. Zarychtą z Nowego Sącza aż do dalszego postanowienia rozciągnąć.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz d. 29 listopada 1879.

(1413 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 690. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw Iwanowi i Hnatowi Wołczakom w kwocie 200 zł. w dniach 7 maja, 4 czerwca i 9 lipca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 4 w Krościenku położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 400 zł. a zakładem 40 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Autoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1414 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 691 C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. przeciw Antoniemu Wołoszynowi w kwocie 183 zł. 1 ct. w dniach 7 maja, 4 czerwca i 9 lipca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 15 w Kropiwniku położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 400 zł. a zakładem 40 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowe ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Autoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1382 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 675. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. przeciw Iwanowi Bełej w kwocie 100 złr. w dniach 9 kwietnia, 7 Maja i 11 czerwca 1880, publiczna sprzedaż realności pod l. 52 w Michowie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 200 zł. a zakładem 20 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1390 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 683. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość przeciw Waśkowi Iwanowi Manko w kwocie 300/196 złr. w dniach 23 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 73 w Tarnawie położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 1000 zł. a zakładem 100 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1415 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 692. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw Jurkowi i Hannśce Wołoszyn w kwocie 300 złr. w dniach 7go maja, 4go czerwca i 9go lipca 1880, publiczna sprzedaż realności pod l. 47 w Pietnicach położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 600 zł. a zakładem 60 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1581 1—3) **Edykt.**

L. 55577. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w sprawie Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Leokadyi z Lenczowskich 1o. śl. Klimkiewiczowej 2o. śl. Sejowej i Oldze Klimkiewicz o 3538 złr. 78 ct. w. a. z pn. celem zaspokojenia resztującej kwoty 3370 złr. 16 ct. m. k. czyli 3538 złr. 78 ct. wraz z 4 prc. prowizyą od dnia 1 lipca 1877 liczyć się mającą, tudzież z prowizyą zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach 182 złr. 80 ct. m. k. czyli 191 złr. 62 ½ ct. w. a. od 1 lipca 1877 zalegających, za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 9 prc. liczyć się mającą i z nadzwyczajnym dodatkiem 2/00, w myśl §. 65 statutów i zobowiązań dłużnika skryptem z dnia 17 listopada 1847 obiętych, i z kosztami obecnie w kwocie 22 złr. 37 ct. w. a. przyznanymi, ponownie już przedtem uchwałą z dnia 15 kwietnia 1871 l. 7422 i z dnia 5 lipca 1873 l. 19471 rozpisaną i następnie wstrzymaną egzekucyjną sprzedaż dóbr Bramonowe z przyległ. Dutschbach, do Leokadyi z Lenczowskich 1o. śl. Klimkiewiczowej. 2o. Sejowej i do Olgi Amalii Heronimy 3 im. Klimkiewiczówny jak Dom 394 p. 304 i 310 tudzież wykaz hip. l. 100 l. pozw. 15 i 17 karty B. należących w powiecie Cieszanowskim położonych.

Sprzedaż ta odbędzie się w dniu 29 kwietnia, 5 czerwca i 2 lipca 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw sądu tutejszego pod warunkami już uchwałą z dnia 15 kwietnia 1871 l. 7422 i z dnia 5 lipca 1873 l. 19471 zatwierdzonemi:

1, Za cenę wywołania stanowi się wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 23100 złr. w. a. Dobra te w powyższych trzech terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową będą sprzedane.

2. Przed rozpoczęciem licytacyi ma każdy chęć kupienia mający 10 prc. ceny wywołania to jest 2310 złr. w. a. w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności lub podług kursu ostatniego dnia w listach zastawnych czy to galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego lub c. k. banku narodowego austr. albo galic. obligacyami indemnizacyjnemi jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Wadyum to będzie nabywcy w cenę kupna wliczonem innym zaś licytującym po odbytej licytacyi zwrócone.

3. Nabywca jest obowiązany w przeciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacyi zatwierdzającej wykazać się w sądzie, że wierzytelność galic. Towarzystwa kredytowego i c. k. uprzyw. austr. banku narodowego z podrzędnemi należytościami w zupełności zaspokoił, lub po zapłacie zaległych rat pozostawienie reszty tych wierzytelności przy hipotece sprzedać się mających dobr uzyskał.

4. Jeżeliby te dobra w powyższych trzech terminach przynajmniej za cenę wywołania nie były sprzedane w takim razie wyznacza się w celu ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 6 lipca 1880 o godzinie 4 po południu w biurze Nr. 8, na który wierzycieli z tem dołożeniem się wzywa, że niestawiający się do większości głosów obecnych zostaną policzeni a czwarty termin licytacyjny natychmiast będzie ropisany.

5. Co do ciężarów i długów odseła się chęć kupna mających do tutejszej tabuli krajowej, a co do zaległych podatków do c. k. urzędu podatkowego w Cieszanowie, wyciąg tabularny zaś i niniejsze warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć dozwala się.

O czem się obie strony tudzież tabularnych wierzycieli do rąk własnych lub ich pełnomocników, zaś masę spadkową Józefa Klimkiewicz, i niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Zabierzewskiego i Olimpię z Soleckich Kunde, tudzież wszystkich tych, którymby niniejsza uchwała lub też późniejsze należycie doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 31 października 1879 do tabuli weszli do rąk kuratora adw. Dra. Malego zawiadamiamy.

Lwów dnia 7 lutego 1880.

(1577 1—3) **Edykt.**

L. 1354. C. k. sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, że na zaspokojenie galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie kwoty 134 złr. 48 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym w 3 terminach na dniu 17 marca, 7 i 21 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności Józefa Pięty pod l. 282 w Borzęcinie w powiecie brzeskim położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania 600 złr. wadyum 60 złr.

Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Radłów dnia 20 sierpnia 1879.

(1566 1—3) **Ogłoszenie**

L. 1425. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Leiba Szafranka przeciw Piotrowi Jagłowskiemu 50 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 5 kwietnia 1880 o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż służącej tej realności za hipotekę realności pod Nr. 349 w Kołomyi na śniatyńskiem przedmieściu położonej, na którym to terminie wspomniona realność także i poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1036 zł. 85 ct. w. a. za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 5 prc. ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Reszta warunków i akt oszacowania wspomnionej realności mogą być w tutejsosądowej registraturze przejrzane.

Kołomyja 12 lutego 1880.

(1590) **Ogłoszenie.**

L. 17. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akty służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastr. Trzebinia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 6 marca 1880, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Żywiec dnia 29 lutego 1880.

(1575) **Ogłoszenie.**

L. 1196. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych, celem założenia ksiąg hipotecznych, dla gminy katastralnej Czechy w obrębie c. k. sądu powiatowego w Olesku położonej, składa się arkusze posiadania wraz z odnośnemi aktami do powszechnego przejrzenia, w c. k. sądzie powiatowym w Olesku.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wniesione być mogą pisemnie lub ustnie, w rzeczonym sądzie, a w dniu 15 marca 1880 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym, także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Z komisyi hipotecznej
c. k. sądu powiatowego
w Olesku dnia 1 marca 1880.

(1591) **Obwieszczenie.**

L. 18 Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Żywcu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej dla gminy Gilowice w obrębie sądowym Slemien położonej dnia 8 marca 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Żywiec dnia 1 marca 1880.

Doniesienia prywatne.

Zawiadomienie.

P. T. członków ***Spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników* we Lwowie** z nieograniczoną poręką, tak miejscowych jako też i zamiejscowych uprzejmie się wzywa, by wszelkie korespondencye, podania i przesyłki pieniężne, czy to listownie lub za przekazami pocztowemi, tyczące się spraw tejże Spółki, nie do osoby tylko pod adresem: „Dyrekcya Spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników we Lwowie“ przesyłali, gdyż w przeciwnym razie Dyrekcya na siebie żadnej odpowiedzialności nie bierze, a podania uwzględnione nie zostaną.

Również zawiadamia się panów członków tejże Spółki, że stopa procentowa od wkładek oszczędności wskutek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 18 lutego 1880 z 6% na 5% od 1 marca 1880 r. począwszy, zniżoną została. (1527 2—3)

Dyrekcya Spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników.

We Lwowie d. 28 lutego 1880.

Sahanek. *Maksymowicz.*

Dnia 1-go marca 1880 odbędzie się w sali Radnej miejskiej w Przemyślu

Walne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa Zaliczkowego rolnego w Przemyślu.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie obrad przez prezesa Rady zawiadowczej.

2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w roku 1879.

3) Sprawozdanie Rady nadzorczej i wnioski do uchwały:

a) udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1879.

b) rozdziału czystego zysku.

4) Zatwierdzenie wyboru Dyrektora.

5) Wybór czterech członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.

Zygmunt Dembowski
Prezes Rady nadzorczej.

Antoni Dąbrowski
Członek i Sekretarz Rady nadzorczej.

Bilans za r. 1879 wystawiony do przejrzenia w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych. (1521 2—3)

Powtarzamy, częściej w Dziennikach już czynione

Oświadczenie

że żadnych **weksli** nie podpisujemy i że za żadne **weksle** nie płacimy (1555 2—3)

Kazimierz Lewicki i Syn

główny skład dla Galicyi porcelany i szkła we Lwowie ul. Trybunalska l. 6.

Ogłoszenie.

(1580)

Komitet Towarzystwa szpitala dla ubogich dzieci

pod nazwą

św. Zofii, istniejącego we Lwowie,

zaprasza Członków tegoż na roczne

Walne zgromadzenie

ktore się odbędzie **we wtorek dnia 9 marca 1880**, o godzinie 6tej wieczorem w sali Ratuszowej w obecności c. k. Notaryu za.

Porządek dzienny.

1) Zagajenie posiedzenia.

2) Sprawozdanie komitetu za rok 1879.

a) administracyjne: referent Dr. Władysław Balko,
b) finansowe: referent: p. Antoni Petrykiewicz,
c) lekarskie: referent: Dr. Emil Mereżyński.

3) Udzielenie absolutoryum dla ustępującego komitetu z szafowania funduszami na wydatki budowy od 14/7 1877 r. począwszy, do 31/12 1879 r. i na wydatki utrzymania od 1/1 do 31/12 1879 r.

4) Upoważnienie komitetu do wystawienia skryptu dłużnego na 10.000 zł. na pożyczkę uchwaloną przez Wys. Sejm, a wypłaconą przez Wydział krajowy (z prawem zahipotekowania jej w stanie biernym realności l. 348¼.)

5) Wybór komitetu złożonego z przewodniczącego i 18 członków — i wybór dwóch kontrolorów na trzy lata.

6) Wnioski poszczególnych członków Towarzystwa.

We Lwowie 1 marca 1880.

Rządca lub ekonom

w sile wieku, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami z zarządu większych dóbr poszukuje posady. — Łaskawe oferty uprasza się adresować **J. P. 210** poste restante Kraków. (1579 1—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.